



Budowa mostu na Sanie coraz bliżej



STR. 3

Znów w eterze

STR. 2

Pogodzeni z losem

STR. 7

Jakub Osika
prezesem
Radia
Rzeszów



Wernisaż i pokaz filmu w MBP



BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Piątek

Interpiano: Koncert Charytatywny dla Oli
MH: wykład o. Rafała Antoszczyka
SIATKÓWKA: mecz TSV z Marmaxem Czudec

Sobota

Szpital: Biała Sobota
HOKEJ: mecz Niedźwiadków z SMS PZHL Katowice
SIATKÓWKA: derby mecz Sanoczanki z TSV

Niedziela

SDK: Noworoczny Koncert Charytatywny dla Martynki
ZS5: Bal Karnawałowy na rzecz WOŚP
Kościół Chrystusa Króla: „Sanoczanie w powstaniu styczniowym”
HOKEJ: mecz Niedźwiadków z Zagłębiem Sosnowiec
HOKEJ: mecz STS-u z Unią Oświęcim

Szczegóły imprez wewnątrz numeru

Znów w eterze

Jakub Osika prezesem Radia Rzeszów

16 stycznia Jakub Osika objął funkcję prezesa Polskiego Radia Rzeszów.

Do tej pory sanoczanin był członkiem Rady Programowej Radia Rzeszów, jak również Rady Miasta Sanoka (drugą kadencję) oraz menadżerem Centrum Kultury Foresterium w Zagórzu. Z tych ostatnich funkcji zapewne będzie musiał zrezygnować.

Z wykształcenia Osika jest ekonomistą, związanym z dziennikarstwem od 1997 r., gdy założył Radio Bieszczady, działające do 2007 r. W latach 2011–2018 był dyrektorem Młodzieżowego Domu Kultu-

ry. Kandydował też na stanowisko Burmistrza Miasta Sanoka.

W Radiu Rzeszów zastąpi Przemysława Tejkowskiego, który został odwołany z funkcji, pozostawiając po sobie nie najlepszą atmosferę. Nowy prezes zamierza ją poprawić i uspokoić emocje w zespole. Ponadto ma własną wizję radia, które jest jego zawodową miłością.

Panu Jakubowi życzymy powodzenia w powrocie do misji dziennikarskiej, która nie jest mu obca.



es

Muzeum Budownictwa Ludowego

Trwa renowacja kościoła z Bączala Dolnego



Przed zbliżającym się sezonem turystycznym trwają prace remontowo-konserwatorskie w jednym z obiektów sakralnych na terenie Parku Etnograficznego, w XVII-wiecznym kościele z Bączala Dolnego.

– W ubiegłym roku zauważyliśmy, że w niektórych punktach kościoła zaczęła zapadać się posadzka. Związane to było z miejscem, w którym budynek jest usytuowany. Musieliśmy podjąć decyzję o remoncie, gdyż w części ołtarzowej posadzka wyraźnie podniosła się. Temat jest dość skomplikowany, ponieważ przy kamiennej posadzce trzeba ją odpowiednio zdemontować, a potem ponownie położyć – skomentował trwające prace dyrektor Marcin Krowiak.

Przy okazji remontu prowadzone są również roboty konserwatorskie i zapobiegawcze. Dzięki nowemu budynkowi przy ul. Traugutta przebiegają one w komfortowych warunkach. Zakończenie prac planowane jest przed Niedzielą Palmową. Dyrektor pragnie, by tradycja stała się zadość i jak zwykle msza była odprawiana w tym szczególnym miejscu. Na szczęście wszystko idzie zgodnie z terminarzem inwestycji.

Edyta Wilk

Wojskowe Centrum Rekrutacji Sanok

Kwalifikacja kandydatów

Niebawem rozpocznie się kwalifikacja wojskowa. Czas jej trwania przewidziany jest 1 lutego do 30 kwietnia. Podczas kwalifikacji określa się zdolność do służby wojskowej, nadając kandydatom odpowiednią kategorię zdolności.

Kwalifikacje odbędą się w Brzozowie (od 1 do 23 lutego), Lesku (od 27 lutego do 15 marca) i Sanoku (od 11 do 24 marca).

Szczegóły na stronie: <https://www.wojsko-polskie.pl/zostanzolnierzem/kwalifikacja-wojskowa/>

Chyrów 1919

Polskie Alamo



Muzeum Historyczne gościło dr. hab. Andrzeja Artura Olejkę, który przedstawił wykład „Polskie Alamo. Chyrów 1919”. Temat oscylował wokół wojny polsko-ukraińskiej, kiedy to rozpoczęła się bitwa o Chyrów.

Było to istotne strategicznie miejsce, gdyż dla Ukraińców Chyrów po utracie Przemyśla stał się główną stacją na linii Kolei Węgiersko-Galicyskiej oraz dawał im kontrolę nad odcinkiem Przemyśl-Zagórz. Dla Polaków zajęcie Chyrowa wykluczyłoby uderzenie na Przemyśl oraz pozwoliłoby połączyć Lwów z resztą Galicyjskiej Kolei Transwersalnej, co dawałoby

bezpośrednie połączenie do Lwowa.

Ostatecznie Nizankowice wraz z Fredropolem i Kormaniami zostały zdobyte przez Polaków, co groziło Ukraincom odcięciem, więc wycofali się. Chyrów znalazł się po stronie polskiej 16 grudnia. Linia frontu w Galicji ustabilizowała się w tym miejscu do stycznia 1919 roku.

(ew)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Aleksandra Romana

Honorowego Prezesa Koła Światowego Związku Armii Krajowej w Sanoku, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, członka Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego 1939-1956, społecznika, człowieka wielkiej skromności i równie wielkich zasług. Aleksander Roman miał 99 lat.

Rodzinie i bliskim Zmarłego

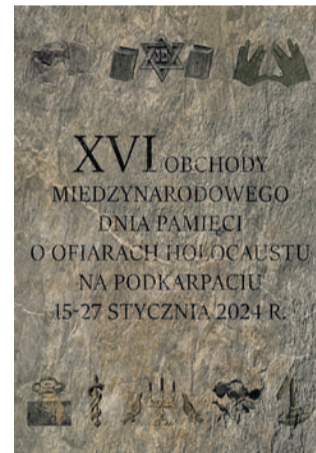
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka Burmistrz Miasta Sanoka
Andrzej Romaniak Tomasz Matuszowski

Coroczne obchody

Pamięć o Holocauście

Trwają XVI Obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu, których głównym organizatorem jest Zakład Historii i Kultury Żydów Uniwersytetu Rzeszowskiego i IPN Oddział w Rzeszowie, a całość objął patronatem Marszałek Województwa Podkarpackiego. W naszym mieście punkty programu zaplanowano w dniach 24-26 stycznia. Odbędą się głównie w ZS1 oraz w MBL.



Program

24 stycznia:

- Katarzyna Krowiak: „Wycinanka żydowska – warsztaty edukacyjne dla młodzieży” (MBL, g. 10)
- zwiedzanie z przewodnikiem obiektów kultury żydowskiej (MBL, g. 11)

25 stycznia:

- sesja „Przed Zagładą było życie” (ZS1, g. 10.30 – 14)
- Renata Gromek: oficjalne rozpoczęcie
- dr Joanna Potaczek: „Wprowadzenie do historii obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu”
- otwarcie wystawy „Sanok w twórczości Kalmana Segala i na obrazach Leona Getza”
- prelekcja „Przed Zagładą było życie. Żydzi na ziemi sanockiej: religia i obyczaje”
- dr Joanna Potaczek, dr Adam Rossmanith: „Edukacyjny szabat żydowski”
- program słowno-muzyczny, wykonany przez młodzież z ZS1 w Sanoku pod opieką Joanny Albigowskiej
- otwarcie wystawy „Dzielnica Argentyna” Ewy Michałowicz-Smarzewskiej

26 stycznia:

- uczczenie ofiar Holokaustu – sanockich Żydów zamordowanych podczas II wojny światowej. (cmentarz żydowski przy ul. Głogowej, g. 10)
- dr Joanna Potaczek: „Historia Zagłady Żydów sanockich i ich mord na cmentarzu żydowskim w Sanoku”

(pp)

DYŻURY APTEK

DATA	PORA NOCNA	
	NIEDZIELE I ŚWIĘTA	NAZWA I ADRES
15.01–20.01	21:00–23:00	Apteka Gemini ul. Kochanowskiego 25/6
21.01	10:00–14:00	Apteka Omega ul. Kościuszki 22
22.01–27.01	21:00–23:00	Apteka Omega ul. Kościuszki 22

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emilia.wituszynska@gmail.com,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotr_paszkiewicz@wp.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Umowa na drugi etap inwestycji mostowej

Przeprawa przez San ma miarę naszych czasów

Wraz z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim i skarbnik miasta Ewą Zamaria dokument sygnował Maciej Łukaszek, dyrektor techniczny firmy Strabag, będącej głównym wykonawcą drugiego etapu budowy.

Gościem specjalnym towarzyszącej wydarzeniu konferencji prasowej była nowa wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul, zdaniem której mamy szansę na kolejne dofinansowania budowy mostu. A przypomnijmy, że łączny koszt całej inwestycji przekracza 100 mln zł.

– Istotne są wspólne źródła finansowania, jak i umiejętność pozyskiwania środków zewnętrznych. Sanocka inwestycja mostowa jest już bardzo mocno dotowana (w ponad 90 procentach – przyp. aut.), co nie znaczy, że nie ma szans na kolejne transze wsparcia. Oprócz środków inwestycyjnych w budżecie województwa są też te na bardzo ważne cele społeczne, więc z pewnością jest możliwość dodatkowego dofinansowania sanockiej przeprawy mostowej. Gratuluję wam tej inwestycji, życzę jednocześnie, by udało się ją zrealizować w zaplanowanym terminie – powiedziała wojewoda Kubas-Hul.

– Czekaliśmy na tę inwestycję około stu lat, bo pierwsza uchwała dotycząca budowy mostu pochodzi jeszcze sprzed II wojny światowej, dokładnie z lat trzydziestych ubiegłego wieku. Dzięki bardzo dużemu wsparciu rządowemu w końcu możemy rozpocząć prace, a już wkrótce powinno nastąpić symboliczne, pierwsze wbicie łopaty na

W Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka zorganizowana została konferencja prasowa, podczas której nastąpiło podpisanie umowy na realizację drugiego etapu budowy mostu na Sanie. Łączna kwota tej części inwestycji to blisko 28 milionów złotych.



Moment podpisania umowy. Od lewej: skarbnik Ewa Zamaria, burmistrz Tomasz Matuszewski, wojewoda Teresa Kubas-Hul i dyrektor Maciej Łukaszek

placu budowy. Przeszliśmy naprawdę trudną drogę, ale najważniejsze, że zwieńczona została sukcesem. Most na Sanie da nam możliwość rozwoju miasta zarówno pod względem turystycznym, jak i gospodarczym. Symbolicznie połączy Muzeum Historyczne z Muzeum Budownictwa Ludowego – podkreślił burmistrz Matuszewski.

Drugi etap inwestycji obejmuje głównie budowę i rozbudowę dróg dojazdowych do mostu. Przede wszystkim na ul. Królowej Bony, gdzie ma nastąpić podniesienie terenu nawet do

3 metrów i stworzenie tam ronda turbinowego. Do tego w planie jest dość duża przebudowa infrastruktury technicznej, która będzie realizowana w ramach tego projektu.

– Mosty łączą ludzi, więc i ten połączy mieszkańców obydwu brzegów Sanu. Żeby jednak wszystko odpowiednio zafunkcjonowało, niezbędne jest rondo turbinowe, które będziemy budować. Mam nadzieję, że wszystko pójdzie zgodnie z planem. Realizacja tego zadania zaplanowana została na dwa lata. Niestety, w tym czasie nie

da się uniknąć pewnych utrudnień komunikacyjnych, dlatego już dziś proszę o cierpliwość i wyrozumiałość – powiedział dyr. Łukaszek.

– Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że ta inwestycja może powstać w Sanoku oraz tym, którzy wspierają mnie w podejmowaniu tak ważnych decyzji dla lokalnej społeczności. Nasze miasto zasługuje na nowoczesny most, który połączy oba brzegi Sanu i będzie odpowiadał wymaganiom XXI wieku – dodał na koniec burmistrz Matuszewski.

Bartosz Błażewicz

Promocja książki

Spotkanie autorskie z Bogdanem Rzońcą



Z inicjatywy starosty Stanisława Chęcia w Sali Gobelinowej Zamku Królewskiego zorganizowane zostało spotkanie autorskie z Bogdanem Rzońcą, posłem do Parlamentu Europejskiego, który aktualnie promuje swoją książkę pt. „Unia Europejska – ślady zła, znaki dobra”.

– Dziękuję wszystkim za obecność, a posłowi za przekazanie książek na szczytny cel – mówił starosta Chęć. – Dziękuję też za wspaniały występ gimnastyczny Konstancji Iwańczyk, na którą zawsze możemy liczyć, a także za wspólne kolędowanie zespołowi PRYM. Cały dochód ze sprzedaży książek przekażemy rodzicom Martynki Posadzkiej, dzielnej Spartanki z Pisarowiec, która walczy z białaczką limfoblastyczną. Martynko, wszyscy trzymamy

za Ciebie kciuki i wierzymy, że już niebawem wrócisz do nas zdrowa.

Pytania dotyczące Unii Europejskiej zadawali Rzońcy najpierw Jerzy Adamski i Grzegorz Kozak, a później inni uczestnicy spotkania. Dyskusjom nie było końca, co pokazało, że na temat zalet i wad przynależności do UE można rozmawiać godzinami. A przy okazji pomóc choremu dziecku.

Źródło: Powiat Sanocki

Mieszkańcy pytają, burmistrz Tomasz Matuszewski odpowiada



Otrzymałem od naszego czytelnika prośbę: „Przejścia dla pieszych przy ul. Dmowskiego i ul. Staszica są słabo doświetlone. Wieczorem trudno zauważyć na nich pieszego. Od jednej z radnych dowiedziałem się, że to zadanie Burmistrza. Proszę o interwencję”.

– Od kilku miesięcy wskazane przez czytelnika ulice – Staszica i Dmowskiego – są zarządzane przez Zarząd Powiatu Sanockiego. Zgodnie z przepisami ustawy o drogach publicznych finansowanie prac związanych z oświetleniem przejść dla pieszych należy do zarządców dróg. Zdaję sobie sprawę, jak ważne dla bezpieczeństwa mieszkańców są dobrze oświetlone i oznakowane przejścia przez jezdnię, dlatego zwróciłem się pisemnie do Zarządu Powiatu z prośbą o wymianę żarówek przy wskazanych miejscach.

Mam działkę uzyskaną w wyniku scalenia przy ul. Ustrzyckiej. Miasto obiecało uzbrojenie terenu w sieć wodociągowo-kanalizacyjną. Od kilku lat nie mogę się doczekać inwestycji. Kiedy działka zostanie uzbrojona, żebym mógł na niej wybudować dom? – pyta nasz czytelnik.

– Miasto realizuje uzbrojenie terenu przy ul. Kawczyńskiego i ul. Ustrzyckiej od kilku lat ze środków zewnętrznych. W najbliższych tygodniach rozpocznie się kolejny przetarg na realizację sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w tamtym rejonie. Jest to ostatni etap realizacji tej inwestycji. Do końca bieżącego roku zamierzamy uzbroić cały teren w sieć wodociągowo-kanalizacyjną – odpowiada burmistrz.



SPOTKANIE
BURMISTRZA MIASTA SANOKA
TOMASZA MATUSZEWSKIEGO
Z MIESZKAŃCAMI

Dzielnica Dąbrówka

Wtorek, 23 stycznia 2024

18.00

Świetlica Komendy Powiatowej
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Witosy 60, Sanok

Dzielnica Błonie

Środa, 24 stycznia 2024

18.00

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, Sanok

Od 17.00 będą dostępni dla Państwa pracownicy Urzędu Miasta, z którymi będzie można omówić najważniejsze dla Państwa sprawy.

Znajdźcie Nas na f

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski - Mieszkańcy
Miasto Sanok / Sportowy Sanok / Sanok Miasto Kultury
InfoSanok / Inwestycje Sanok
Większy Sanok - większy potencjał

Gmina Miasta Sanoka
Rynek 1, 38 - 500 Sanok

(13) 46 52 811

sekretariat@um.sanok.pl
www.sanok.pl

Spotkanie burmistrza z mieszkańcami Posady

O ciepłe, drogach i... cmentarzu

W Centrum Usług Senioralnych odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie burmistrza Tomasza Matuszewskiego z mieszkańcami.



Na początku wódarz miasta omówił ubiegłoroczne wydatki i inwestycje, z podkreśleniem tych na Posadzie. A były to m.in.: budowa łącznika obwodnicy z ul. Łany (8,9 mln zł) czy utworzenie Mediateki (3 mln zł). Kolejnym punktem omawianym przez burmistrza był budżet na 2024 rok i inwestycje zatwierdzone do realizacji w tej dzielnicy. Zaliczają się do nich m.in.:

- budowa 80 mieszkań komunalnych przy ul. Ustrzyckiej (25 mln zł),
 - budowa ciepłowniczych kotłowni gazowych (25 mln zł),
 - połączenie sieci ciepłowniczych (6,5 mln zł).
- Dużym wyzwaniem dla Posady jest wypowiedzenie umowy dotyczącej dostarczania ciepła przez firmę Sanok Rubber Company, która do tej pory zaopatrywała w energię

choćby Autosan, Stomil, pasaż Intermarche, czy ok. 3000 mieszkańców osiedla. Stąd konieczne były decyzje dotyczące połączenia sieci ciepłowniczych.

Szansą na znaczną poprawę sytuacji miasta w zakresie energetyki może być projekt ciepłownicy, wykorzystujący zielony wodór, o czym burmistrz mówił w kolejnej części spotkania.

– Nie bójmy się zmian – powiedział Matuszewski, szeroko opisując zalety projektu. Wkrótce odbędą się spotkania dedykowane wyłącznie temu tematowi.

Obecny w CUS wiceburmistrz Artur Kondrat podkreślił, że powstanie Certyfikowanej Zielonej Strefy Gospodarczej przy obwodnicy oraz pasażu handlowego przy ul. Łany, który zagwarantuje 200 miejsc pracy, to ogromne możliwości rozwoju nie tylko dla Posady, ale całego miasta.

Na koniec mieszkańcy zadawali pytania. Projekt ciepłownicy z wykorzystaniem zielonego wodoru jak zwykle wzbudził wiele emocji. Innym językiem u wagi okazał się cmentarz, który wg mieszkańców wymaga powiększenia. Burmistrz zgodził się z tym, zapewniając że konieczne prace zostaną przeprowadzone jeszcze w roku 2024. Uczestnicy spotkania podnieśli również problem braku zjazdów z obwodnicy, konieczności doświetlenia niektórych ulic, a także potrzebę pilnego remontu kilku z nich. Matuszewski zapewnił, że w tym roku Posada będzie dzielnicą, na której w głównej mierze skupią się prace związane z remontem dróg.

Magdalena Starościak

Śladem naszych publikacji



W odpowiedzi Janowi Wydrzyńskiemu

Nie sposób przemilczeć ostatnie teksty Pana Jana Wydrzyńskiego w „Tygodniku Sanockim”.

W numerze 1 w artykule „Demo(lka)kracja...” pisał Pan o tym, że naród pokazał władzy PRL „gest Kozakiewicza” i masowo wstąpił do NSZZ Solidarności. A czy wie Pan też o tym, że wśród tych milionów rodaków byli ci o prawicowych poglądach i o lewicowych i nikt wtedy nie dzielił ich na „tych i onych”? A Pan w swoim tekście z góry poniża jednych, pisząc o „POkoleniu pizzy”. Gdyby ktoś z Czytelników nie rozumiał tej aluzji, to chodzi o wrocławską dzielnicę, w której podczas wyborów parlamentarnych stojącym przez wiele godzin w kolejce do lokalu wyborczego dostarczano pożywienie. To aż tak Pana zabolalo, że współobywatele poświęcają swój czas, żeby wziąć udział w święcie demokracji, o którą Solidarność przecież walczyła? Czy może chodzi o to, że w nocnej kolejce stali „nie tacy jak my patrioci”?

Ludzie tamtej masowej Solidarności żyją do dzisiaj. Są oni wokół nas i pewnie wielu się specjalnie nie wywyższa z tego powodu, że ponad 40 lat temu przystąpili do tej fali nowej nadziei '80 roku. Wielu już potem nie miało nic wspólnego z polityką, wiodąc swoje prywatne życie... Ale niektórzy działali i działają nadal i to często w obozach przeciw sobie. Można to albo zaakceptować i nie komentować, albo silić się na mówienie typu „ci nasi są lepsi” a „tamci teraz w PO są gorsi”.

Wspomniał Pan o Janie Rulewskim, pisząc że „na znak protestu przeciwko działaniu Donalda Tuska wystąpił z PO”. Naprawdę tak było? Ja dodam – ten polityk wydał oświadczenie w 2019 roku i powiedział, że nie godzi się na to, że swoje poglądy eksponowali politycy lewicy w Koalicji Europejskiej, która jak wiadomo skupia przeróżne ugrupowania. Jego wybór był autonomiczny i trzeba go uszanować. I może trzeba przypomnieć, że Rulewski dwa lata później określił Tuska „mężem stanu”. Czy ten fakt Panu pasuje do narracji?

Jesteśmy nadal przy obecnym premierze i cytujemy jeszcze Pana felieton, gdzie obwieścił Pan, że „Tusk ruszył na wojnę z mediami” i że Pan współczuje tym, którzy teraz „tracą pracę i znajdują się na czarnej liście, żyją od miesięcy w stresie”. Gdyby ktoś nie znał historii dłuższej niż osiem lat wstecz, to by naprawdę pomyślał, w jakim to bezlitosnym państwie żyjemy. A czy Pan raczy przypomnieć, jak to było w 2005 roku i po roku 2015, kiedy do władzy dochodziło Prawo i Sprawiedliwość? Czy wtedy poszanowano zastanych pracowników

TVP? Jak to się z nimi rozprawiono? Ano tak, że wszystkie stare twarze zniknęły, a pojawiły się nowe. No i tak się składa, że ci niby lepsi dziennikarze przyszli z medialnych przybudówek PiS. Tak – ze środowisk „Gazety Polskiej” i braci Karnowskich, których „Tygodnik Sieci” Pan czyta. A byli i tacy, którzy wcześniej jawnie politykowali w PiS (Michał Rachoń). No więc kto pierwszy zagarnął media publiczne?

Powyborcze wzmocnienie, które Pan zaprezentował, świadczy o stanie emocjonalnym. Widać wyraźnie aluzje typowe dla środowiska władzy, która przegrała w październiku. Zrównanie stanu wojennego z czasami obecnymi. Wrzucanie oponentów do jednego worka pod wpływami niemieckimi i powiązań z Rosją. Bo przecież najlepiej pomazać przeciwników jednym szlamem ze złowrogimi sąsiadami... Panie Janie, czy tego Pan chce czy nie, to nadal miliony Polaków jeżdżą do Niemiec pracować, no bo wcale tak się nie polepszyło przez ostatnie osiem lat nad Wisłą. I trudno to pojąć może, ale jeździ tam też zarabiać sporo wyborców PiS-u. Z Sanoka też... A kontakty ze Wschodem? Bardziej ciekawe, że rząd tzw. „dobrej zmiany” nie ukroił importu węgla z Rosji. No jak to możliwe? Ta straszna Unia mu tego zakazała, czy to też przez Tuska?

Czytam sobie „TS” nr 2 w nowym roku i znowu Pana felieton. Tekst już na 5. stronie miejskiej gazety – no, brawo. Teraz wsparł się Pan nawet premierem Wielkiej Brytanii. Gdy ktoś ma podobne fobie, to pewnie przyklasnął... Ale pomyślmy, co Pańska sugestia ma tłumaczyć sanoczanom. Że Wyspiarze są tacy odporni na dzenderowe nowinki? A ich kraj opuścił przecież samowolnie Unię Europejską! Aha, więc to się składa w całość, bo oni się nie dali lewackim trendom, tak? Panie Janie, to powiedzmy sobie wprost – jakie nastroje panują obecnie w Królestwie? Uwaga, uwaga – zdecydowana większość uważa tam, że opuszczenie UE było błędem!

Na koniec podsumuję tak – zawsze każda generacja ma swoje wybory. I Pana rówieśnicy w młodości też. Nic to nie da, że będzie Pan zlorzezył obecnie młodym i tak samo wybranej niedawno większości parlamentarnej. Oni sami zdecydują o sobie i o kraju – bez Pańskich komentarzy. A Państwo drodzy Czytelnicy pomyślcie o tym co się Wam sufluje ostatnimi felietonami. Pozdrawiam w nowym – lepszym roku.

(M.G.)

Bal charytatywny

„Zabawa w rytmie dobra!”

To hasło przewodnie I Karnawałowego Balu Charytatywnego, który 3 lutego odbędzie się w Klubie Naftowca. Organizatorami imprezy są Stowarzyszenie „Bądźmy razem” i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Dochód z balu przeznaczony zostanie na organizację letniej półkolonii dla niepełnosprawnych podopiecznych.

Przedsięwzięciu patronują obydwa lokalne samorządy, a więc Starostwo Powiatowe i Urząd Miasta. Bal rozpocznie się o godzinie 18. Odbędzie się wiele atrakcji, m.in. „Czekoladowy walczyk” i Foto-budka. Dzięki staraniom wielu ludzi udało się zaprosić do współpracy dwa zespoły muzyczne – „Tacy Sami” i „Szrot”, które charytatywnie zapewnią muzyczną oprawę imprezy.

– Wakacje to czas odpoczynku od obowiązków szkolnych, czas na przeżywanie nowych wrażeń, zdobywanie ciekawych doświadczeń. Zdrowi rówieśnicy naszych podopiecznych często korzystają z bogatej oferty wyjazdów kolonijnych, obozów letnich, półkolonii, itp. Natomiast większość naszych podopiecznych ze względu na swoją niepełnosprawność nie kwalifikuje się do takich form wypoczynku. Od lat spotykamy się z tym, że przed rozpoczęciem wakacji w rozmowach z rodzicami niemal jak bumerang wraca temat konstruktywnego zorganizowania tak dużej ilości czasu wolnego dla ich dzieci, które ze względu na swoją niepełno-

sprawność intelektualną, a często też ruchową, mają mocno ograniczone możliwości i umiejętności samodzielnej zabawy, organizowania sobie rozrywek, spotkań z rówieśnikami, rozwijania zainteresowań czy hobby – powiedziała Teresa Sieniawska, członek stowarzyszenia.

Nasza rozmówczyni podkreśliła, że rodzice starają się ten czas wykorzystać na turnusy rehabilitacyjne, jednak są one kosztowne i ograniczone w czasie. Wielokrotnie na przestrzeni lat rodzice ponawiali pytanie o możliwość zorganizowania zajęć w czasie wakacji, które zapewniłyby ich dzieciom aktywny wypoczynek i właściwą opiekę. Rozumiejąc i respektując zgłaszane oczekiwania, stowarzyszenie podjęło inicjatywę zorganizowania balu charytatywnego, mając nadzieję, że uda się zgromadzić środki finansowe, które pozwolą na przygotowanie tak wyczekiwanej półkolonii.

– Marzy nam się, że dzięki niej tegoroczne wakacje będą czasem, który nasi podopieczni spędzą razem w grupie na basenie, na hipoterapii, zabawach

z psem, łowieniu ryb, oglądaniu filmów w kinie, muzykowaniu, nauce tańca, czy zwiedzaniu ciekawych miejsc. Takie zwykłe, ale niezwykle wakacje. Doskonale wiemy, że nuda, szczególnie w przypadku naszych podopiecznych, często łączy się z wystąpieniem trudnych zachowań – dodaje.

W przestrzeni publicznej informacje o SOSW pojawiają się najczęściej w kontekście

trudnych warunków lokalowych ośrodka. Podejmując się organizacji balu, członkowie stowarzyszenia pragną pokazać, że ta sytuacja absolutnie ich nie definiuje. To społeczność zdeterminowana, kreatywna i przedsiębiorcza.

– Zapraszamy wszystkich do udziału we wspaniałej zabawie przy muzyce na żywo, z pysznym jedzeniem i w dobrowolnym towarzystwie ludzi o wielkich sercach. Stowarzyszenie działa całkowicie społecznie i cały dochód z balu trafi do podopiecznych – podsumowała Sieniawska.

(dcz)

KARNAWAŁOWY
KARNAWAŁOWY
BAL CHARYTATYWNY

Stowarzyszenie „Bądźmy Razem” oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Sanoku zapraszają na bal, z którego dochód przeznaczony będzie na organizację letniej półkolonii dla naszych niepełnosprawnych podopiecznych.
ZABAWA W RYTMIE DOBRA!

(cegielki) SOSW
ul. Konarskiego 10,
ul. Lipińskiego 34
Kawiarnia „U Mnicha” ul. Rynek 20

3 Lutego 2024 r.
Godzina 18:00
Cena: 250zł/osoba

A GRAĆ Z NAMI BĘDĄ ZESPOŁY
„Tacy Sami” oraz „SZROT”

BILETY!

Rozwój kariery naukowej

Studia są jak szwedzki stół – możemy z nich wziąć co tylko chcemy

Kamil Kucharski to absolwent Zespołu Szkół nr 3. Aktualnie jest konstruktorem w Wydziałowym Laboratorium Badań Kół Zębatych na Politechnice Rzeszowskiej. W rozmowie zachęca do rozpoczęcia kariery naukowej na kierunkach technicznych.

Już w szkole średniej wybrałeś kierunki techniczne. Od zawsze wiedziałeś, że z tym wiąże się twoja przyszłość?

Kierunki techniczne stanowiły dla mnie naturalny wybór. Dziś już wiem, że przyczynkiem obrania przeze mnie takiej drogi było uczestnictwo od najmłodszych lat niemal we wszystkich pracach wykonywanych przez moją tatę Jana i dziadka Stanisława. To dzięki nim zbudowałem solidny fundament do kariery inżyniera.

W naszym domu powstawało wówczas wiele urządzeń mechanicznych. Czas ten był dla mnie, jako dziecka, a później nastolatka, niebywałym egzaminem przygotowawczym, zarówno w zakresie zagadnień dot. mechaniki, ale też i pracy zespołowej. Okres ten wspominam z nostalgią i wzruszeniem. Będąc na etapie podjęcia decyzji dot. obrania zawodu brałem pod uwagę wiele scenariuszy. Niezależnie od plusów i minusów każdej potencjalnej ścieżki, najbliżej było mi jednak do szeroko pojętej inżynierii mechanicznej. Finalną decyzję podjąłem, przycinam szczyt, na przekór wszelkim prognozom przewidującym dziedzinę, w których będzie zapotrzebowanie na pracowników w czasie, kiedy zakończę edukację. Szczegółowe analizy uwzględniały wówczas ukięrowanie rynku przemysłowego na elektryfikację i cyfryzację. Wiernie kierowałem się jednak maksymą „jeśli jesteś ekspertem, niezależnie od dziedziny zawsze będziesz miał co robić”. I wybór padł na politechnikę.

Przeszedłeś długą drogę edukacyjną, a obecnie realizujesz doktorat. Czy miałeś chwile wątpliwości?

Jak najbardziej. Wątpliwość to naturalne uczucie, które towarzyszy mi przy pokonywaniu kolejnych wyzwań. Doktorat jest zdecydowanie takim wyzwaniem, w którym wszystko, co zaplanuję, nie zawsze uda się od razu zrealizować. Wówczas należy znaleźć możliwość przyczynę niepowodzenia i uczynić wszystko, aby ją zniwelować i obrócić w rozwiązanie zadowalające. W moim przypadku na każdym etapie kształcenia pojawiało się wątpliwość, najczęściej wynikająca z kontaktu z nauczycielami, którzy – w mojej interpretacji – niekoniecznie dobrze wybrali swój zawód (uśmiech). Na całe szczęście na ścieżce mojej edukacji pojawili się



Kamil Kucharski

również nauczyciele stanowiący dla mnie inspirację. Zaangażowaniem i postawą motywowali mnie do podążania za marzeniami. Co ważne, były to osoby, które stworzyły przestrzeń do swobodnej dyskusji w przedmiocie moich osobistych przekonań – to bardzo ważne. Dziś im za to szczerze dziękuję. Cieszę się również, że model polskiej edukacji nieustannie ewoluuje w kierunku stworzenia jak najlepszych warunków nauki dla uczniów. W życiu młodych ludzi nauczyciele mają niesamowicie ważną rolę, od ich postawy niejednokrotnie zależy przyszła ścieżka zawodowa wychowanków, co należy podkreślać na każdym kroku. Dlaczego to tak istotne? Ponieważ spędzamy z nimi ogromną ilość czasu w procesie dziecięcego i nastoletniego budowania swojej osobowości. Dla nauczycieli to ogromny zaszczyt mieć wpływ na młodzież, ale też wielka odpowiedzialność. Osobiście przekonałem się o tym, gdy zostałem nauczycielem akademickim. W moim przypadku ogromnym wyzwaniem była sama decyzja o podjęciu kształcenia na studiach – nie ukrywam, że poświęciłem w tym zakresie wiele czasu na rozmowy z najbliższymi. Otrzymałem wówczas przede wszystkim ogromne wsparcie od Wojciecha Ogarka, mojego ówczesnego nauczyciela przedmiotów zawodowych, a przede wszystkim na ówczesny czas – mentora. Dziś, z perspektywy minionego czasu i po szczegółowej analizie mojej ścieżki edukacyjno-zawodowej, z wdzięcznością stwierdzam, że warto mieć

takie osoby w swoim otoczeniu. Mogą się one okazać, jak w moim przypadku, prawdziwym skarbem. Na każdym etapie kształcenia młodzi ludzie narażeni są na stres, który tak naprawdę stale narasta, a jego apogeum przypada najczęściej na pierwsze lata studiów. Uważam, że najważniejsze, aby w takich chwilach towarzyszyła nam wizja tego, co chcemy osiągnąć, wiara we własne możliwości, ale przede wszystkim niegasnąca pasja. To pasja do działania i determinacja w osiąganiu celu są czynnikami, które sprawiają, że nic nie jest w stanie nas zatrzymać.

Czy słyszałeś o ostatnich osiągnięciach twoich młodszych kolegów z ZS3? Jeden z uczniów stworzył projekt silnika plazmowego, a grupa zajęła drugie miejsce w konkursie na wydajność turbiny. Jak wspominasz czasy technikum?

Staram się w wolnych chwilach śledzić lokalne media, takie informacje szczególnie mnie cieszą, zwłaszcza gdy sami uczniowie wychodzą z inicjatywą realizacji ambitnych projektów. Czasy technikum zapisały się w moim życiu jako niełatwa, ale niesamowita przygoda. Szkoła średnia była dla mnie miejscem, w którym zbudowałem wiele trwających do dziś przyjaźni. Co cieszy, bo mimo obrania różnych ścieżek kariery i wyboru innych miejsc do życia, grono moich przyjaciół z technikum nie ulega zmianie. Przyznam szczerze, że byłem dość niepokornym uczniem, ale dziś wiem, że czas spędzony

w technikum ustrukturyzował moją wiedzę, która okazała się bezcenna w trakcie studiów inżynierskich na politechnice. Lata edukacji przede wszystkim pozwoliły mi ze sporym zestawem umiejętności wkroczyć na rynek pracy zawodowej. Z perspektywy lat jeszcze bardziej doceniam ściśle praktyczne podejście do nauki i jej formę zaproponowaną przez kadre dydaktyczną podczas zajęć w mojej szkole oraz ówczesną otwartość na nowe technologie. To był naprawdę bardzo owocny czas, ze świetną atmosferą w klasie. Niewątpliwie jest to zasługa naszego wychowawcy Macieja Podstawskiego, który z realizacją tego zadania wywiązał się na szóstkę. W moim konkretnym przypadku wybór ZS3 to strzał w dziesiątkę. Szczerze liczę na to, że zaangażowanie nauczycieli w swoją pracę przyczyni się do wykształcenia absolwentów osiągających same spektakularne sukcesy.

Gdybyś miał zachęcić młodych ludzi do obrania ścieżki życiowej podobnej do twojej, co byś im powiedział?

Co bym powiedział? Po swojemu – że studia są jak szwedzki stół. Możemy z nich wziąć co tylko chcemy. Są dobrym czasem, aby poznać samego siebie oraz sprawdzić spektrum opcji, w których chcemy się rozwijać. Kariera naukowa daje nam możliwość zostania ekspertem wąskiej specjalizacji, jej piękno polega na morzu możliwości, a przede wszystkim na tym, że w sposób naturalny buduje w nas indywidualny zestaw umiejętności, szansę nieograniczonego rozwoju i możliwości podjęcia pracy w kraju bądź poza jego granicami.

Jako dziecko bawiłem się modelami maszyn inżynierskich, samolotów czy śmigłowców. Bardzo to lubiłem, więc podświadomie dążyłem do tego, aby nie rezygnować z tego obszaru moich zainteresowań. Przekulem tę przyjemność w pracę zawodową, z tą drobną różnicą, że obecne zabawki to te, które obserwujemy państwo nad swoimi głowami i którymi latacie na wakacje, czy podróżujecie biznesowo.

Z nieukrywaną radością zakończę swoją wypowiedź stwierdzeniem, którego treść oby spełniła się w życiu wszystkich czytelników: „jeśli robisz to, co kochasz, nie przepracujesz ani jednego dnia”. Kariera naukowa pozwala wcielić te słowa w życie.

II Liceum Ogólnokształcące

Uczniowie na olimpiadzie teologicznej

Dwoje uczniów ILO wzięło udział w Olimpiadzie Teologii Katolickiej. Rafał Oleniacz z klasy III zajął 3. miejsce, a Anna Kafara (klasa II) uplasowała się na 4. pozycji. Ten pierwszy uzyskał awans do etapu ogólnopolskiego, który na wiosnę odbędzie się w Radomiu.



I Liceum Ogólnokształcące

Ze srebrną tarczą 2024

Uczniowie i nauczyciele ILO kolejny raz uplasowali się na podium ogólnopolskiego rankingu szkół. Nasza placówka zajęła 12. miejsce w województwie i 264. w kraju (na blisko 2400 szkół ogólnokształcących), otrzymując srebrną tarczę.



Zespół Szkół nr 1

Olimpiada ZUSowa

Uczniowie „Ekonomika” po raz kolejny przystąpili do Ogólnopolskiej Olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”.

W I etapie szkolnym wzięło udział 19 uczniów klas III-V technikum ekonomicznego. Publikacja wyników ujawniła,

iz szkołę w etapie wojewódzkim będą reprezentować uczniowie: Kamila Orłowska, Milena Wójcik i Paweł Wołoszyn.

Zespół Szkół nr 2

Ferie z techniką

„Mechanik” zaprasza uczniów klas VII i VIII podstawówek z terenu naszego powiatu do udziału w organizowanych kursach i praktycznych warsztatach technicznych. Z harmonogramem można się zapoznać na stronie szkoły. Zapisy w sekretariacie, osobiście lub telefonicznie pod nr 13 46 53 951. Liczba miejsc ograniczona.

Zespół Szkół nr 5 w Sanoku zaprasza na

BAL KARNAWAŁOWY

Jadalnia w ZS5 Sadowa 21, Sanok 21 stycznia 2024 - niedziela godz. 15⁰⁰ - 18⁰⁰

BILETY - 10 zł dostępne w MDK Sanok od 10 do 18 stycznia w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰ tel. 13 463 09 15

MOC atrakcji:

- ozdabianie pierników
- mini zakład fryzjerski
- FOTObudka
- balonowe zwierzęta

Gramy dla WOŚP

podczas balu można będzie zakupić domowe ciasta i ciepłe napoje

cały dochód wpłacamy do WOŚPowych puszek

2024 **32** FINAL

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

Angela Gaber i Tomek Dybala

Marzenia się spełniają



Angela Gaber i Tomek Dybala to duet pochodzący z serca Bieszczadów. Znają się, muzykują i tworzą od lat. Pisaliśmy o nich kilka tygodni temu, zachęcając do pomocy w spełnieniu ich marzenia. A było nim nagranie mini albumu z autorskimi utworami. Udało się! Dzięki ludziom dobrej woli zebrano ok. 7 tysięcy złotych, co pozwoliło artystom wejść do studia.

Muzycy są już po nagraniu i widać po nich szczęście i radość.

– Była to praca intensywna, żmudna i niezwykle ciekawa. Chociaż to zaledwie początek i jeden z elementów układanki. Czekają nas teraz prace nad ostateczną wersją, aranżacją i... jeszcze jeden gość specjalny. Ciekawi mnie ta historia, która zaczęła kiel-

kować już dawno temu. Ciekawi mnie to spotkanie zupełnie nowych ludzi na naszej drodze. Ciekawi mnie ostateczny kształt naszych muzycznych zapisków sprzed lat. Trzymajcie kciuki! – powiedziała Angela.

A nas ciekawi ostateczny kształt płyty. Czekamy na wynik końcowy.

Edyta Wilk

Nad albumem pracowali:

@damsza76 Damian Kurasz – produkcja,
@tomek.jachym Tomasz Jachym – instrumenty klawiszowe, sentyzatory,
@hi_im_kozlowski Jakub Kozłowski – gitara basowa, kontarabas,
@kuba.madejowski Kuba Madejowski – perkusja.

Pierwsza tegoroczna wystawa w Sanockim Domu Kultury

Anna Białowąs – „Odmienne Stany Skupienia”

W Sanockim Domu Kultury odbył się wernisaż wystawy Anny Białowąs. „Odmienne stany skupienia” to podróż po wodzie, która jest głównym tematem fotografii pokazanych na ekspozycji.

Gości przywitała Maria Anna Pilszak, opowiadając historię znajomości z Anią. Jak wieloletnia znajomość przerodziła się w inspirowanie i „wyciągnięcie” z Ani zachwytu nad światem. Jak stwierdziła Maria, spotkały się w zupełnie innym celu, niż droga artystyczna Ani się potoczyła.

– Ania dostrzega piękno w małych rzeczach. Jej zdjęcia zgromadzone na wystawie to studium tekstury wody. Każdy z nas może w nich zobaczyć coś zupełnie innego. Temat niby prozaiczny, niemniej można w tych uchwyconych chwilach dostrzec niesamowite historie i formy – powiedziała Pilszak.



Przypomniała również o dokonaniach fotografki, która wzięła udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych, zdobywając wiele nagród.

– Zdjęciami opowiedziałam już niejedną, magiczną historię. Dlaczego „Odmienne stany skupienia”? Oczywiście chodzi tu o wodę, ale nie tylko. Chciałam zwrócić uwagę na nasz stan skupienia. To nasze proste życie, które mija minuta po minucie, czasem nas zatrzyma i powstają takie właśnie obrazy. Fotografia jest moją pasją od 20 lat. To ona powoduje, że przyspiesza mi puls. Dzięki tej pasji poznałam wielu interesujących ludzi i odkryłam wiele niesamowitych miejsc w okolicy, w której mieszkam, ale też w innych zakątkach kraju – mówiła Białowąs.

Wystawa pojawiła w bardzo szczególnym czasie. Większość fotografii przedstawia zamrażające kałuże, co pięknie komponuje się z zimą za oknami. Artystka wyznała, że czasem pędząc przed siebie nie zauważamy tych małych, pięknych chwil, które nas otaczają.

Rzeczywiście, patrząc na dzieci, które z błogą lubością beztrudnie wskakują do każdej kałuży, możemy nie czuć ich radości. Prace Ani są dowodem na to, że dziecko może w nas trwać i nadal wyrażać zachwyt nad wszystkim, co nas otacza. Nawet zdumiewać się czymś tak prozaicznym i krótkotrwałym, jak kałuże. Jak wyglądają one w oczach fotografki? Mają Państwo możliwość przekonania się do 11 lutego.

Edyta Wilk

Przemek Pankiewicz

Premiera Ritual of Colors

Przemek Pankiewicz wielokrotnie gościł na łamach „TS”. Podczas ostatniego udzielonego wywiadu artysta opowiadał o pracach nad solowym projektem, noszącym nazwę Josef Pankiewicz Ritual of Colors.

Dziś możemy pochwalić się informacją, iż prace zostały zakończone, a premiera albumu audio wypadła na 19 stycznia. Z kolei 22 stycznia będzie można obejrzeć film. Projekt został stworzony na żywo podczas audiowizualnego koncertu i spektaklu świateł. Realizacją filmu zajął się Mateusz Znaniński (aktor i reżyser filmowy, znany m.in. z filmu „Skóra”).

Muzykę budują ambientowe faktury, akustyczny fortepian i głębokie brzmienie syntezatorów. Tematem prze-

wodnym przedsięwzięcia stał się proces łączenia kolorów i barw muzycznych. Do głównych inspiracji w procesie tworzenia projektu Ritual of Colors można zaliczyć minimalistyczną muzykę współczesną, repetytywne techniki fortepianowe, głębokie brzmienie syntezatorów i improwizacje melodyczno-harmoniczne. W projekcie Josef przedstawia także swoje instrumentalne utwory na fortepian z towarzyszeniem subtelnej elektroniki, ambientowego brzmienia oraz trance'u.



Okladka albumu Josef Pankiewicz Ritual of Colors, którego premierę wyznaczono na 19 stycznia

XIX Forum Pianistyczne

„Bieszczady bez granic” – bilety są już dostępne!

Siedem dni koncertów, wykładów, warsztatów i spotkań z muzyką czeka na uczestników tegorocznego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”. Już 3 lutego Sanok stanie się europejską stolicą kultury. Trwa sprzedaż biletów.



Forum to impreza, która już na stałe wpisała się w kulturalną mapę Polski. Przez tydzień Sanok będzie międzynarodową stolicą muzyki klasycznej. Każdy dzień to kolejne wydarzenie, a zarazem wyjątkowa odsłona wielkiej całości, jaką jest Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”.

Festiwal rozpocznie się w sobotę 3 lutego otwarciem wystawy artystki odnoszącej międzynarodowe sukcesy, Barbary Porczyńskiej, która jest Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina. Będzie też koncert dyrygentury dla pianistów. Ponadto w programie spektakl komediowy „Sztuka Ruchu – Język Gestu” w wykonaniu Ireneusza Krosnego i koncert wokalistki jazzowej Hanny Banaszak.

Podczas Gali Finałowej po raz pierwszy zagra Paderewski Symphony Orchestra (pod dyr. Michała Szymanowskiego) wraz z solistami.

o smaku kawy. **ew**

Bilety dostępne na eBilet.pl oraz biletyna.pl. Rezerwacji można dokonać w siedzibie fundacji (ul. 3 maja 15), lub telefonicznie pod numerami: 13 46 40 344 i 781 102 500.

Poszukując nowych dróg artysta sięga po instrumenty elektroniczne. Kreując barwy na syntezatorach przekonuje, jak połączenie tylko kilku wartości (kolorów), dobranych w odpowiednich proporcjach, może prowadzić do zaskakujących rezultatów. Nawet najdrobniejsze zmiany potrafią stworzyć znaczący przełom. Mieszanie barw odbywa się w soczewce oka, na palce malarskiej i w syntezatorze. Dzięki tej obserwacji rozpoczął się eksperyment i poszukiwanie nowych połączeń w projekcie Josefa. Zbaczenie z utartych ścieżek okazało się kluczem do rozwoju własnego stylu i języka artystycznego.

Myśl o melanzu kolorów stała się bazą do stworzenia muzyki oraz zaczynem do powstania graficznego przedstawienia koncepcji. Marta Chmiel – projektantka grafic-

na, ilustratorka i autorka identyfikacji wizualnej, zdecydowała się na wykorzystanie pryzmatu i pewnego znanego złudzenia optycznego, jakim jest powidok.

Chcąc przełożyć motyw koncepcji wizualnej oraz muzyki na wykonanie sceniczne, autor sięgnął do interesującego zjawiska synestezji. Próby połączenia doświadczeń różnych zmysłów doprowadziły do stworzenia spektaklu świateł, odbywającego się symultanicznie z muzyką.

Dzięki współpracy ze Znanińskim, który do projektu zaprosił realizatora świateł Bartłomieja Sowę i operatora kamery Bartłomieja Wustraua, został stworzony film koncertowy z wykonania programu Ritual of Colors. Realizacją dźwięku podczas koncertu i nagrania zajął się Paweł Łosik. **(es)**

Pogodzeni z losem

Wernisaż i pokaz filmu w MBP

W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbył się wernisaż wystawy zdjęć Rafała Gużkowskiego, połączony z projekcją jego filmu „Pakistan. Pogodzeni z losem”. Zarówno ekspozycja, jak i wyświetlony obraz, tak poruszyły odwiedzających, że dyskusje na temat wyprawy trwały jeszcze długie godziny.

Gużkowski znany jest powszechnie jako dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, jednak nie samą pracą żyje. To laureat wielu festiwali filmowych, zdobywca m.in. głównych nagród na: Międzynarodowym Festiwalu NNW Niezłomni Niepokorni Wyklęci, Międzynarodowym Katolickim Festiwalu Filmów i Multimediów oraz Ogólnopolskim Festiwalu Kina Niezależnego Opolskie Lamy. Wiele razy gościł na naszych łamach jako pasjonat filmu, a właściwie kamery, do której ma niezwykle oko. Tym razem zawędrował do Pakistanu, przywożąc ze sobą nietuzinkowy materiał, niezmiernie poruszający.

„Pakistan. Pogodzeni z losem” to średniometrażowy dokument o ludziach i mechanizmie współzależności, który jest w pewnym sensie formą współczesnego niewolnictwa. Zdjęcia do filmu były realizowane w Lahore, drugim najbardziej zaludnionym mieście Pakistanu, w styczniu 2022 r., w czasie pandemii Covid19. Kultura i sposób bycia ludzi z tamtej części świata są obce Europejczykom, którzy w wię-

szości nie znają również problemów tamtych ludzi. Także Islam, który jest religią państwa, w pewnym sensie określa możliwości rozwojowe i status społeczny mieszkańców Pakistanu. Chrześcijanie są dyskryminowani, choć na ulicach nikt nikogo nie stygmatyzuje...

– Z uwagi na ludzi dobrego serca, dzięki którym wyjazd na zdjęcia w ogóle był możliwy, a którzy chcą pozostać anonimowi, udało się nakręcić materiał w miejscach, do których niezmiernie ciężko jest dotrzeć – mowa tu o fabrykach cegieł. Do Pakistanu nie jeździ się turystycznie, a polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych odradza wyprawy w te części świata, jeśli nie ma się konkretnego powodu. Obawa przed tym krajem jest spora, zwłaszcza gdy mówi się o nim w kontekście zamachów terrorystycznych i przestępstw popolitych, które są tam na porządku dziennym, a przynajmniej tak to jest przedstawiane. W kraju tym niewątpliwie nie można czuć się zbyt pewnie, a to dlatego, że jest tam gwaro, do czego w Polsce nie jesteśmy przyzwyczajeni. Do



tego brudem na ulicach nikt się nie przejmuje, a ludzie mimo swojej życzliwości funkcjonują w oparciu o procedury i zasady działania przyjęte przez przywódców duchowych i rząd – opowiadał Gużkowski.

Niepewność jutra jest szczególnie zauważalna w enklawach chrześcijan. W całym Pakistanie jest ich ok. 4 mln. Film poniekąd relacjonuje, jak żyją chrześcijanie, a zwłaszcza ci pracujący w fabrykach cegieł. Fotografie i film ukazują ludzi przy pracy, ale również

ich codzienne życie w prowizorycznych domach, naukę dzieci w szkołach, czy podczas zabawy. Chyba każdego poruszyło niezwykle skromne życie na granicy godności i człowieczeństwa.

– Dzięki uprzejmości, a może i olbrzymiej odwadze dwóch naszych pastorów-przewodników, dotarliśmy z kamerą do jednego z obozów dla najbardziej potrzebujących, w którym zamieszkują pakistańscy Romowie. Ludzie ci, dzieląc ze zwierzętami domowymi

izby mieszkalne, czy raczej podarte namioty, funkcjonują na tonach śmieci. Mówi się, że Cyganie są wszędzie tacy sami i być może jest to prawdą, niemniej w Pakistanie warunki ich życia są opłakane, a przeżycie kolejnego dnia jest prawdziwym wyzwaniem – opowiadał pan Rafał.

Nie inaczej jest w przypadku chrześcijan, odrabiających długi w fabrykach cegieł, którzy

są – pisząc przewrotnie – największymi bohaterami filmu. Powstał on m.in. po to, by zwrócić uwagę społeczeństwa na fakt pracy za długi, która z racji warunków i zobowiązań umownych jest formą współczesnego niewolnictwa.

Pakistan należy do niechlubnej czołówki państw na świecie, w których po pierwsze występuje jeszcze niewolnictwo, a po drugie prześladowania chrześcijan określane są jako ekstremalne lub bardzo wysokie.

Jak już wspomniałam, rozmowy po filmie trwały bardzo długo. Nina Dąbrówka, która również brała udział w wyprawie, opowiadała o tym, jak nadal ludzie starają się pomagać chrześcijanom w Pakistanie. Zrodził się pomysł, by kupić fabrykę cegieł, dzięki czemu ci, którzy nie potrafią nic innego, mogliby przynajmniej godnie zarabiać. Jednak jest to bardzo trudne.

Osobiście pozwolę sobie wyrazić zdanie, że konieczne trzeba zobaczyć zarówno wystawę, jak i film. Powinno go obejrzeć każde dziecko po 13. roku życia. Ukazany jest tam współczesny, niepokojący świat, choć oddalony od nas o tysiące kilometrów. Młode osoby przyzwyczyły się do tego, że wszystko mają podane na „tacy”, tymczasem ich rówieśnicy z Pakistanu... Myślę, że dla młodych umysłów będzie to cenna lekcja wychowawcza.

Edyta Wilk

Film jest dostępny pod adresem <https://youtu.be/irxY0vyTful> Ekspozycja jest dostępna do 10 lutego br. w Galerii 20 MBP.

Pierwsze podsumowanie

Dwa lata istnienia Foresterium w Zagórze

Centrum Kultury Foresterium rozpoczęło działalność w trudnych czasach. Jego otwarcie nastąpiło w listopadzie 2021 r., czyli już po sezonie turystycznym, na dodatek w trakcie pandemii koronawirusa. Na dodatek wiosną wybuchła wojna u naszych sąsiadów.

– Z perspektywy dwóch lat uważam, że otwarcie w listopadzie nie było złym posunięciem. Dzięki temu mieliśmy czas na dopracowanie oferty. Otrzymaliśmy dużo zapytań i rezerwacji, ale po wybuchu wojny większość osób zaczęła się wycofywać, bo bali się odwiedzać nasz region. Był to dość ciężki czas, aczkolwiek pomimo tych perturbacji w pierwszym roku odwiedziło nas około dwadzie-

ścia tysięcy zwiedzających. Uważam, że to bardzo dobry wynik. Dla porównania zeszły rok zamykamy liczbą ponad dwadzieścia tysięcy, więc wskaźnik się zwiększa, a to cieszy – uważa Jakub Osika, menadżer CKF.

Centrum posiada dobrze dopracowaną ofertę. Wystawa jest treściwa, wzbogacona o współczesne rozwiązania, które przyciągają zarówno młod-

szych, jak i starszych turystów. Podczas godzinnego zwiedzania możemy zapoznać się z życiem zakonnika, zajrzeć do XVIII-wiecznej celi, „liznąć” historii Konfederacji Barskiej w sali ruchomych obrazów, obejrzeć krótki, ale treściwy film o klasztorze, a następnie w Sali AR i VR podziwiać wzgórze klasztorne z lotu ptaka oraz przeżyć dzień z życia zakonnika. Wszystkie te elementy sprawiają, że kiedy wyjdziemy na pięknie zagospodarowane tereny klasztoru, przed oczami mamy lata jego świetności, a to pozwala spojrzeć na znane mieszkańcom miejsce od nowa, zaś turystom w miły i przystępny sposób przybliżyć historię, bez nudnych wykładów. Zwiedzanie ekspozycji bardzo szybko leci i zanim człowiek się obejrzy, ma tę przygodę już za sobą.

Warto również wspomnieć, że Foresterium cały czas się rozwija. Nie jest to jedynie muzeum, ale również miejsce spotkań artystów i prelegentów.



W sali konferencyjnej odbywają się spotkania autorskie, wernisaże, warsztaty czy lekcje historyczne dla uczniów. Zorganizowany został też turniej łuczniczy, było kino plenerowe. Imprezy te miały bardzo fajny odbiór, a w 2023 roku jednym z ciekawszych wydarzeń był bez wątpienia „Festiwal Ognia”.

– Chcemy, by inscenizacje historyczne były stałym elementem rozpoznającym wakacje. Zależy nam na tym, by każdy wiedział – czy to miejscowy, czy turysta – że tego dnia może zobaczyć coś fajnego w naszym centrum. Chcemy tę ofertę stale poszerzać. W zeszłym roku po raz pierwszy mieliśmy teatr ognia, zwińczeniem którego był spektakl „Pan Twardowski u wrót piekiel”, wykreowany przez „Teatr Ognia Bohema” z Sandomierza. Obecnie pracu-

jemy nad tym, by powstała specjalnie dedykowana sztuka, która będzie odtwarzana tylko u nas, a dotycząca historii klasztoru. Mamy nadzieję, że w czerwcu uda nam się ją już zaprezentować – mówi Osika.

Obecnie planowane jest również zadanie i zabezpieczenie obiektu, a przede wszystkim pozostałości fresków, by wchodzący do głównej części kościoła turyści mogli bezpiecznie zwiedzać ruiny. Pozwoli to też na stworzenie przestrzeni artystycznej dla teatrów, koncertów, czy na organizację mszy. Pracownicy mają również nadzieję, że uda się zadaszyć wieżę widokową. W przyszłości chcieliby też uruchomić podziemia. Na tę chwilę są one zasypane i zabezpieczone, by nie stwarzać niebezpieczeństwa dla ciekawskich, którzy zawsze się znajdują.

Ważnym elementem są również cele mnichów. Osika uważa, że w tym miejscu jest szansa na znalezienie ciekawych rzeczy, ale to wszystko wymaga środków.

CKF nie ma ograniczeń wiekowych. W tym miejscu dobrze bawią się zarówno dorośli, jak i dzieci. Jak podkreśla pracownik Ewelina Kaszycka centrum nie ma swojego docelowego odbiorcy, a zarówno klasztor, jak i Foresterium, chociaż tworzą spójną całość, są niezależnymi obiektami. Po dwóch latach funkcjonowania można zaobserwować, że turyści częściej wychodzą zadowoleni niż odwrotnie. Zresztą Foresterium cieszy się wysoką oceną i tym bardziej cieszy fakt, że takie miejsce jest przysłowiowy „rzut beretem” od Sanoka.

es



Rozmowa z Katarzyną Kaszycką



Postawa prośrodowiskowa

Wywiadu dla „Tygodnika Sanockiego” udzieliła Katarzyna Kaszycka, która jako właścicielka firmy LEX4EKO w październiku ubiegłego roku uczestniczyła w IV Sanockim Forum Gospodarczym.

Od pięciu lat jest pani właścicielką firmy o nazwie LEX4EKO. Głównym jej zadaniem jest profesjonalne doradztwo we wszystkich sprawach związanych z szeroko rozumianym prawem ochrony środowiska. Jak wygląda zainteresowanie tą tematyką ze strony klientów?

Naszymi klientami są głównie przedsiębiorcy z województwa podkarpackiego, choć nie ograniczamy się tylko do lokalnego rynku. Z naszych usług korzystają klienci np. z Małopolski czy województwa dolnośląskiego. Zainteresowanie klientów zdeterminowane jest głównie koniecznością spełnienia wymagań prawnych w obszarze ochrony środowiska oraz uniknięciem kar związanych z prowadzoną działalnością. Spora część przedsiębiorców i inwestorów zaczyna też zdawać sobie sprawę, że decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia jest w określonych przypadkach równie ważna, jak pozwolenie na budowę. Nasza działalność dotyczy też firm produkcyjnych. Są one obsługi-

wane przez nas w usłudze abonentowej – jesteśmy takim „działem ochrony środowiska”.

Na ile przedsiębiorcy korzystają z państwa usług z uwagi na obowiązek prawny, a w jakim stopniu zwracają się w tym zakresie z potrzeby np. własnych przekonań?

W głównej mierze klienci korzystają z naszych usług chcąc realizować obowiązki prawne. Uważam, że świadomość przedsiębiorców, jak i konsumentów w sprawach dotyczących ochrony środowiska, jest coraz większa. To widoczna zmiana na przestrzeni wielu lat pracy w branży.

Czy według pani zmienia się świadomość przedsiębiorców w podejściu do kwestii dbania o naturę czy słuszności tzw. „ekoprzeглядów”?

Ekoprzeглядy i audyty zarządzania środowiskowego, które wykonujemy u naszych klientów, zyskują na popularności. Sprawdzenie podczas audytu zgodności z wymaganiami prawnymi jest dla przedsiębiorcy istotną informacją wy-

ściową. Służy do dalszego planowania celów i zadań w tym obszarze. Część przedsiębiorców posiada w swoich firmach certyfikowany system zarządzania środowiskowego wg normy ISO 14001:2015. Jako LEX4EKO jesteśmy entuzjastami takich rozwiązań i wspomagamy w utrzymywaniu i doskonaleniu tych systemów, choć oczywiście nie jest to rozwiązanie potrzebne każdemu.

Jakie branże gospodarki stanowią najpoważniejsze wyzwanie w obrębie przestrzegania przepisów dotyczących ochrony środowiska?

Nawet jeśli przedsiębiorca pomyśli „mnie to nie dotyczy”, to być może muszę rozczarować odpowiedzią – jednak dotyczy. Każdy prowadzący firmę ma jakieś obowiązki w zakresie przestrzegania przepisów prawa dotyczących ochrony środowiska. My jesteśmy po to, żeby te potrzeby zidentyfikować i pomóc. Każda branża, z którą pracujemy, np. meblarska, automotive, czy wyrobów medycznych, ma swoje wyzwania – czy to związane z gospodarką odpadami, czy z emisją do powietrza. Jednak nie ma problemów nie do rozwiązania, trzeba tylko wiedzieć jak. My w LEX4EKO wiemy.

Traktuje pani działalność w swojej branży wyłącznie zawodowo czy ogólnie reprezentuje postawę proekologiczną w każdej dziedzinie życia?

W LEX4EKO nie lubimy stać w miejscu, stawiamy na rozwój i podejmujemy nowe wyzwania. Staramy się głównie o to, by przedsiębiorcy szanowali środowisko. Zatem logicznym jest, że i moja postawa, jako prawnika, jest zawsze prośrodowiskowa.

Czym dla pani okazał się udział w IV Sanockim Forum Gospodarczym?

Forum Gospodarcze było dla mnie oraz mojej firmy nowym i ciekawym doświadczeniem. Dysponowaliśmy stoiskiem w części targowej, gdzie spotkaliśmy się z naszymi znajomymi przedsiębiorcami, a także mieliśmy możliwość poznać nowe branże. Miałam przyjemność być uczestniczką panelu dyskusyjnego pt. „Współczesny świat oczami kobiet biznesu”. Usłyszałam wiele życzliwych słów, dlatego myślę, że był interesujący, a przedstawione przez przedsiębiorczynie opinie i doświadczenia były bardzo inspirujące.

Rozmawiał
Piotr Paszkiewicz

Zatrudnienie na obczyźnie

Sanoczanie w chińskim zakładzie pracy

Sanoczanie żyją i mieszkają na całym świecie. Sebastian Chalupa od kilku lat pracuje w Chinach. Wcześniej był związany z naszym przemysłem stoczniowym. Przy okazji wizyty w rodzinnym mieście poprosiliśmy go, by opowiedział o różnicach między oboma krajami i ich kulturami.

Gdzie dokładnie pracujesz?

I w Polsce, i w Chinach. Tam jest to miejscowość Bengley w rejonie Jantaj, gdzie znajduje się jeden z zakładów produkcyjnych, w którym zajmuję się konsultingiem i doradztwem. Próba wylapania błędów na liniach produkcyjnych czy pokładania tychże.

Jak wygląda system pracy w Chinach.

Tam jest wszystko odgórnie narzucone. Zakład pracuje przez 7 dni w tygodniu oprócz dwóch wielkich świąt, które Chińczycy obchodzą. Obowiązkowo wszyscy muszą pracować 6 dni w tygodniu po 12 godzin. Przynajmniej w tym zakładzie jest to tak ustalone. Po 6 dniach pracy z automatu należy się dzień wolny. Bardzo poważna różnica między naszymi krajami to czas urlopowy. Przez pierwszych 5 lat nie przysługują nawet dzień wolnego, a później 2 lub 3 dni, zaś pełny urlop dwutygodniowy należy się dopiero po 15 lub 20 latach pracy. Tam ludzie są nauczeni pracy i pracują ciężko.

Co w takim razie pracodawca zapewni pracownikom?

Generalnie sporo. Po pierwsze transport. Autobusy, którymi dowozi i przywozi pracowników. Ludzie, którzy przyjeżdżają z daleka, a mówimy tu odległościach 200-1600 km od domu, nie martwią się docieraniem na miejsce pracy. Jeżdżą do domu na dwa tygodnie raz czy dwa razy w roku i tak funkcjonują. Ten, kto jeszcze nie ma urlopu, często pracuje 7 dni w tygodniu, zbierając czas na wyjazd w rodzinne strony. Zakład zapewnia również noclegi. Jest potrącana za to opłata, ale nawet dla Chińczyków jest ona niewielka. Warunki są bardzo dobre. Każdy pracownik ma zapewnione posiłki: śniadanie, obiad i kolację.

Jak to się ma do zarobków?

Może tak to wyjaśnię. W Chinach nie ma emerytur. Jest to praca pokoleniowa, a w obowiązku dzieci jest utrzymanie rodziców. Jeśli chodzi o zarobki, również jest gradacja. Ludzie na stanowiskach menedżerskich zarabiają całkiem sporo. Nie widziałem tam człowieka, który by chodził przy-

gnębiony tak, jak większość naszych rodaków. Mało tego – kiedy podchodziłem do kogoś, czy przywitać się lub porozmawiać (oczywiście przez tłumacza), każdy był życzliwy. Oczywiście jestem dla nich kimś egzotycznym – duży, biały człowiek. Niektórzy nigdy nie widzieli Europejczyka. Zawsze wychodzę z założenia, że nie ma nadzoru bez pracownika, a pracownika bez nadzoru, stąd moje częste wędrowki po halach produkcyjnych.

A jak wygląda twoje zwykłe życie?

Penglai jest kurortem morskim. Mieszkam w hotelu, blisko morza. Transport zawsze mam zapewniony od pracodawcy. Czy to auto służbowe, oczywiście z kierowcą, czy taksówka. Dlaczego tak? Bo nie odważyłbym się w Chinach usiąść za kółko. Na ulicach jest po prostu chaos. W razie jakiegokolwiek kolizji, gdybym był za kierownicą, nie dałbym rady się dogadać z policją. Mało który Chińczyk mówi po angielsku. W razie trudności, czyli np. stłuczki, nie byłbym w stanie nic ustalić.



A jak wygląda twój dzień pracy.

Między Chinami a Polską jest 6 godzin różnicy i to wygląda tak, że jeśli jestem w kraju, to muszę się dostosować do godzin pracy Chińczyków. I na odwrót – kiedy jestem w Chinach, a spotkanie mam z Europejczykami, muszę znów dostosować się do ich czasu pracy. Czyli Chińczyk, który pracuje w biurze, kończy pracę np. o godz. 19 i idzie do domu, to moja praca z partnerami europejskimi dopiero się zaczyna. Sporadycznie mam zarwane noce.

A jak wygląda twój wolny dzień?

Nie mam takiego. Jeżdżę na sześć do ośmiu tygodni, by rozwiązać dany problem i wtedy cały czas pracuję.

Nie byłabyś sobą, gdybyś nie zapytała o kuchnię. Jakie posiłki tam spożywasz?

Pracodawca zapewni godzinną przerwę na obiad. W tym rejonie rządzą owoce morza. Z jedzeniem nie patyczkują się – potrafią być dania z ośmiu, co u nas by nie przeszło. Natomiast w hotelu jedzenie jest przygodą – nigdy nie wiesz, co dostaniesz... Mało kto mówi po angielsku. Raz zamówiłem wołowinę, a dostałem zupę z owocami morza. Śniadania są lepsze, bo jest bufet. Próbowałem wielu rzeczy i nie wszystkie mi smakowały. Miałem okazję być w lokalu gastronomicznym, gdzie były grillowane potrawy. Myślę, że w Polsce ze względu na sanepid nie przetrwałyby minuty. Najdziwniejsze, co jadłem, to chyba cykada grillowana z miodem. Chińczyk dzieli się jedzeniem, co mi się bardzo podoba. W jednej z restauracji widziałem taki obrotowy stół, na którym były produkty, wywary. Każdy przed sobą ma małą kuchenkę i sam sobie nakłada i przygotowuje, co chce.

To zupełnie inna kultura spotykania się. Niemniej są również tam pizzerie czy różne sieciówki.

A co powiesz o przedstawieniu Chin w naszych mediach?

Zupełnie inaczej postrzegają to Chińczycy. Może nie mają dostępu do google'a, ale do większych serwisów telewizyjnych już tak. Z partii są zadowoleni. Podam przykład – ludzie utyskiwali, że w restauracjach jest za drogi alkohol. Partia kazała obniżyć ceny, restauratorzy tego nie zrobili, więc partia ustaliła, że goście mogą przynosić swój alkohol. I tak rzeczywiście jest. Nie widać wielkich kontrastów między bogatymi i biednymi. Na ulicach jest bezpiecznie, a chodziłem po ciemnych zaułkach. Nie ma czegoś takiego, że mogą mieć tylko jedno dziecko. Tak samo są tam rozwody, jak w Europie. Koniec końców, Chińczycy są życzliwymi ludźmi.

Edyta Wilk

Sanockie odniesienia

Wildowie – księgarz i pianistka

Zbliżająca się 161. rocznica wybuchu powstania styczniowego skłania do przypomnienia powiązanych z tymi wydarzeniami pary niepospolitych ludzi. Karol i Leonia Wildowie – mimo że pozostawali lwowiakami, to w ich życiowe losy wplotły się również wątki naszego miasta i okolic.

Karol Wild

Urodził się w 1824 r. w rodzinie przybyłej na ziemię polskie z niemieckiej Hesji. Idąc w ślady ojca, też Karola, kontynuował i rozwijał działalność księgarską we Lwowie, prowadząc tam zakład. Zajmował się też wydawaniem publikacji zwartych oraz czasopisma „Dziennik Literacki”.

Oddał nieocenione zasługi w upowszechnianiu polskich książek naukowych, dzieł pisarzy czy podręczników, a także użytecznych kalendarzy i skorowidzów. Ukazujące się jego nakładem pozycje trafiały zarówno do odbiorców z wysokich kręgów, jak również w domostwa prostego ludu. W jednym jego aktywności zawodowa zbiegła się z Sanokiem. Otóż współpracował z tutejszym drukarzem Karolem Pollakiem, czego owocem były publikacje finalizowane na papierze w naszym mieście.

W rzeczywistości XIX-wiecznej, kiedy treści drukowane w książkach były głównym źródłem pozyskiwania wiedzy, zdobywania edukacji czy ukulturalnienia, Wild zyskał uznanie, przyczyniając się do rozwoju życia umysłowego pod zaborem austriackim. O ile ów szacunek wydaje się oczywisty, to zdumiewa altruistyczna postawa księgarza. Okazuje się bowiem, że swoją działalność prowadził nie licząc na nienasycone zyski. W rezultacie w 1879 r. utracił majątek i został zmuszony zamknąć księgarnię. Znamienne słowa napisano o nim w „Gazecie Lwowskiej” z 1885 r., podając że „w swojej ciężkiej i pełnej poświęcenia pracy więcej był amatorem i mecenasem literatury niż kupcem”.

Jego zakład w 1882 r. został przejęty przez Wydawnictwo Gubrynowicz i Schmidt. Pierwszy z współwłaścicieli tego podmiotu, Władysław Gubrynowicz, wcześniej był u Wilda praktykantem. On jeszcze bardziej rozwinął działalność, tworząc m.in. jedną z największych wypożyczalni książek w całej Galicji. Jednocześnie wraz z nim pojawia się kolejna wzmianka dotycząca naszych okolic, jako że jego potomkowie przez lata pozostawali związani z Zagórzem, gdzie na starym cmentarzu postawiono okazałą kaplicę grobową ich rodziny. Syn Władysław był znanym profesorem historii literatury, a Adam dyplomatą.

Gdy Karol Wild zmarł w 1885 r. wdzięczni zachowali się lwowscy księgarze. Otóż ludzie ci – jak by nie spojrzeć, przez lata będący wobec niego konkurentami – postanowili zamknąć swoje księgarnie w dzień pogrzebu. Ponadto uchwalili wydać drukiem życiorys jego osoby i postawić mu pomnik nagrobny, który nadal istnieje na Cmentarzu Łyczakowskim.

Leonia Wild

Około 1850 r. Karol poślubił 16-letnią Leonię (ur. 1834), córkę pochodzącej z Francji Eugonii oraz Feliksa Maciejowskiego, urodzonego w podsanockich Jurowcach lekarza, za udział w powstaniu listopadowym w 1831 r. odznaczony Orderem Virtuti Militari.



Karol i Leonia Wildowie

Przyszła żona księgarza kształciła się w zakresie muzyki, została uznaną pianistką, w tym interpretatorką dzieł Fryderyka Chopina. Uznawano ją za jedną z najlepszych we Lwowie egzekuterek dzieł tego kompozytora. Pełniła funkcję przewodniczącej Towarzystwa imienia Klaudivii z Działyńskich Potockiej i aktywnie udzielała się w pracy oświatowej na rzecz ludności galicyjskiej.

Przez wzgląd na swój zmysł artystyczny i kontakty ze światem ludzi kultury nadawała także ton działalności księgarsko-wydawniczej męża, a w domu prowadziła salon o charakterze muzyczno-literackim. Oboje doczekali się pięciorga dzieci (czterech synów i córki), których edukacją zajmowała się słynna lwowska nauczycielka Zofia Romanowiczówna.

Powstanie styczniowe

Po wybuchu w 1863 r. powstania styczniowego Leonia czynnie zaangażowała się w ramach żeńskiego wsparcia sprawy niepodległościowej. Stała na czele Komitetu Niewiast Polskich we Lwowie, a w ramach Komitetu Dam Rewolucyjnego tak zwanego „Komitetu Sióstr Klaudivii” (gremium powszechnie określano „Klaudynki”) kierowała akcją lwowskiej zbiórki podatków na rzecz powstańców.

Po wprowadzeniu stanu oblężenia miasta jako jedna z nielicznych

działaczek pozostała w nim i wówczas Rząd Narodowy mianował ją naczelniczką jednego z pięciu okręgów Lwowa, zaś funkcję objęła mimo postępującej choroby płuc. Wraz z innymi patriotkami doprowadzała do ucieczek osób uwięzionych we Lwowie. Finalnie ona sama została aresztowana, a po dłuższym okresie przetrzymywania oskarżona o zaburzenie spokoju publicznego, jednak z uwagi na brak dowodów zwolniono ją.

Sześć lat później, bo w 1869 r., nakładem księgarni Karola Wilda, a drukiem Karola Pollaka, ukazała się w Sanoku publikacja pt. „Obrazki galicyjskie” autorstwa Jakuba Gordona (właściwie Maksymilian Jatowt). Ów pisarz, przebywający w naszym mieście na przełomie lat 60./70., przedstawił w tej książce różne odniesienia do bliskich nam miejsc. Szczególnie cenne są wspomnienia Celiny Dominikowskiej z Orelca, obejmujące m.in. wydarzenia w trakcie narodowego zrywu z 1863 r.

Listy małżonków

Świadectwem historii życiowej omawianej pary jest wydana nakładem Wydawnictwa Ancher w 2001 r. publikacja pt. „Walka z życiem. Korespondencja lwowskiej rodziny Wildów”. W jej treści zawarto listy, głównie Karola i Leonii pisane wzajemnie do siebie, które zostały ze-

brane i opracowane przez profesora Zbigniewa Sudolskiego. Tytułowe zmaganie to – jak określiła sama autorka „umęczenie życiem” – wywołane niesłabnącą chorobą. Po swojej matce odziedziczyła ona bowiem gruźlicę, którą przeniosła także na swoje dzieci.

Z uwagi na schorzenie wyjeżdżała za granicę w celu leczenia. W związku z tym przebywała m.in. w Wenecji i we Florencji, skąd adresowała korespondencję do męża we Lwowie. W zamierzeniu pobyt w rejonach śródziemnomorskich miał złagodzić przebieg tzw. suchot, aczkolwiek nie znano wtedy jeszcze skutecznej terapii i w ówczesnych realiach choroba okazywała się śmiertelna (prątki gruźlicy wyizolował dopiero w 1882 r. Niemiec Robert Koch).

„Walka z życiem” stanowi zapis losów ludzi tamtej epoki, w tym głównie kobiety chwytającej się różnych metod, mających pomóc jej odzyskać podupadające zdrowie. Wobec tego podróżowała w różne miejsca, szukając dla siebie ratunku. W całej historii oprócz spraw czysto przyziemnych pojawiają się obserwacje wysokiej kultury w odwiedzanym miejscach, a także przewija się osoba Kornela Ujejskiego. Uznawany za „ostatniego wielkiego poetę romantyzmu” pozostawał pod uczuciowym wpływem Leonii Wild, tworzył wiersze zainspirowane jej osobą oraz zadedykował jej zbiór pt. „Tłumaczenia Szopena”, będący próbą poetyckiego przełożenia muzyki kompozytora.

Ujejski napisał również wiersz pt. „Z dymem pożarów”, a zaaranżowaną do tych słów pieśń wielokrotnie śpiewano w Sanoku przy okazji rocznic niepodległościowych. Muzę tego poety i zarazem żonę Wilda, z uwagi na urodę określano mianem „zapomnianej Beatrycze polskiego romantyzmu”.

Próbując zastosowania różnych kuracji zarówno dla siebie i córki Eugonii, Leonia bywała też u stóp Karpat. W sierpniu 1878 r. trafiła do bieszczadzkiego Kulasznego, gdzie od 1875 r. działał „Zakład żętyczny”, bazujący na tytułowej serwatce z mleka owczego. Pisząc stamtąd do męża nie była jednak zadowolona z rezultatów odczuwanych przez siebie i Genusię. Narzekała przy tym nie tylko na narastający kaszel i postępujące osłabienie organizmu, ale też podgórskie wichry.

Kobieta planowała konsultować się z cenionym w okolicy doktorem Skalskim. O ile prof. Sudolski błędnie domyślał się, kim mógł być ten człowiek, dziś można to zweryfikować. Otóż chodzi o doktora Władysława Skalskiego, ówczesnego lekarza powiatowego przy starostwie sanockim, który kilka lat wcześniej otrzymał tytuł honorowego obywatelstwa naszego miasta.

Ostatecznie Leonia Wild opuściła Kulaszne, określając to miejsce jako „obmierzłe”. Kilka miesięcy później, w grudniu 1878 r. zmarła w tyrolskim uzdrowisku Meran, gdzie „wyjechała za poradą lekarzy, aby znaleźć ulgę w upokarzających cierpieniach”. W następnym roku odeszła jej 25-letnia córka Eugenia.

Piotr Paszkiewicz



Karol Wild



Leonia Wild



Kornel Ujejski



Korespondencja lwowskiej rodziny Wildów

Okładka książki „Walka z życiem”

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, położonego w dzielnicy Posada w Sanoku o nazwie „CMENTARZ KOMUNALNY – POSADA”

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) i art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) oraz uchwały Nr LVIII/533/22 Rady Miasta Sanoka z dnia 28 kwietnia 2022 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, położonego w dzielnicy Posada w Sanoku o nazwie „CMENTARZ KOMUNALNY – POSADA” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i uzasadnieniem w dniach **od 29 stycznia 2024 r. do 26 lutego 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 50 w godzinach od 8.00 do 15.00 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta w Sanoku w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: sanok.biuletyn.net w zakładkach: Urząd Miasta/Komórki organizacyjne/Wydział Gospodarki Przestrzennej/Zagospodarowanie przestrzenne/Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego/Plany sporządzane.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w ww. projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu **02 lutego 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, w Sali Herbowej o godz. **11.00**.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w ww. projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Sanoka na piśmie w formie papierowej w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, lub przesłać na podany adres lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: poprzez platformę usług administracji publicznej ePUAP lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej

oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 12 marca 2024 r.**

Ponadto na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.) w okresie wyłożenia do publicznego wglądu zapewnia się możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji projektu ww. planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, z możliwością zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy, w miejscu i terminach podanych powyżej.

Dane o dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.). Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie **do dnia 12 marca 2024 r.:**

– w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok,
– za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski

Klauzula informacyjna przy procedowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r., s. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Sanoka z siedzibą w Sanoku, ul. Rynek 1, 38 500 Sanok, e mail: umsano-k@um.sanok.pl.
- Burmistrz Miasta Sanoka wyznaczył inspektora ochrony danych, e-mail: iod@um.sanok.pl.
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną, dotyczącą sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zaś podstawą przetwarzania jest ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
- Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych jest Wydział Gospodarki Przestrzennej i podmioty upoważnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów wskazanych w pkt 3, nie krócej niż okres wskazany w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz.U. z 2011 r., Nr 14, poz. 67).
- Posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych i ich sprostowania.
- Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym w Polsce jest: Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, adres siedziby: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia wskazanego na wstępie.
- Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.

Powstanie Styczniowe 1863-1864

Hejże, bracia Sanocianie, pod broń każdy niech z nas stanie
Bo chwyt taki, co wspólnej macierzy na pomoc jej bieży
A w Sanockiem młodzież dziarska, niech się zbierze, choćby garstka
I wyruszy, to wróg pozna zaraz, że to polska wiara!



Zaproszenie

• 21 stycznia 2024 r. godz. 18.00

Kościół pw. Chrystusa Króla w Sanoku – prelekcja Piotra Paszkiewiczza „Sanocianie w Powstaniu Styczniowym”.
Możliwość nabycia książki „Związani z Sanockiem i Powstaniem Styczniowym”.

• 22 stycznia 2024 r. godz. 12.00

Poświęcenie odbudowanego nagrobka Michała Zbiegienia, uczestnika Powstania Styczniowego, na Cmentarzu Centralnym (brama od ul. Rymanowskiej), zapalenie zniczy pamięci na mogiłach powstańców oraz osób wspierających Powstanie Styczniowe.



Uprzejmie zaprasza organizator
Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” w Sanoku



Odbudowa nagrobka sfinansowana
została przez Fundację Orlen
w ramach programu
"Czuwamy! Pamiętamy!"
Edycja 6/2023

Koncert Noworoczny

Wystąpią przedstawiciele:
• Sanockich szkół podstawowych nr 2, 3, 6, 8 i 9
• Ochronki im. bł. Edmunda Bojanowskiego
• Warsztatów Terapii Zajęciowej
• SSM Puchatek

BEPLATNE WEJŚCIÓWKI
Wejście za okazaniem biletu, który można odebrać w Urzędzie Miasta Sanoka w Biurze Obsługi Klienta lub w kasie Sanockiego Domu Kultury

AKCJA CHARYTATYWNA
Podczas koncertu będzie prowadzona zbiórka do puszek dla Martyńki Posadzkiej

21 STYCZEŃ 2024
GODZINA 17:00

MIEJSCA
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24

ORGANIZATORZY
Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok, Miasto Sanok, Sanocki Dom Kultury

Muzeum Historyczne w Sanoku serdecznie zaprasza na wykład o. Rafała Antoszczuka OFMConv

BŁOGOSŁAWIONY JAKUB STRZEMIEŃ W SZTUCE

Zamek Królewski w Sanoku, Sala Gobelinowa
19 stycznia 2024, godz. 17:00

Koncert charytatywny

ŚWIATOWE PIOSENKI ŚWIĄTECZNE

WYSTĄPIĄ
SANOCCY
ARTYŚCI

PIĄTEK
STYCZNIA 19 2024
GODZ 17:00

gramy dla Oli z Przemysła

Galeria o smaku kawy - Interpiano
ul. 3 Maja 15

ZAPROSZENIE

ORGANIZATORZY

PODKARPACKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO W BOGUCHWALE ZAPRASZA NA

28 stycznia
godz. 8.00-14.00

32 FINAŁ

SKANSEN W SANOKU

PODR BOGUCHWAŁA

Podkarpacki Bazar

TU WSZYSTKO GRA!
bepośrednio od rolnika

GRAMY Z WOSP

www.podrb.pl

Kupisz u nas smacznie i zdrowo produkty bezpośrednio od podkarpackich producentów żywności.

Sanok, dnia 19 stycznia 2024 r.

WGP. 6721.2.2023

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA

o przystąpieniu do I zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Park Miejski” wraz z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka Uchwały Nr LXXXI/743/23 z dnia 29 czerwca 2023 r. o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Granica obszaru objętego opracowaniem zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Park Miejski” została przedstawiona na załączniku graficznym do ww. uchwały dostępnym do wglądu w Urzędzie Miasta Sanoka oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka pod adresem <https://bip.um.sanok.pl/?c=mdTresc-cmPokazTresc-2299-13034>

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: poprzez platformę usług administracji publicznej ePUAP lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl w terminie do dnia 12 lutego 2024 r.

Jednocześnie stosownie do art. 39 ust 1. w związku z art. 46 ust. 1 pkt. 1, art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Park Miejski” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko ww. projektu planu.

Z niezbędną dokumentacją sprawy, zgromadzoną na tym etapie postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, dotyczącej ww. projektu planu, można zapoznać się w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w godzinach pracy urzędu.

Wnioski i uwagi związane z udziałem społeczeństwa w opracowywaniu ww. projektu zmiany planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko mogą być zgłaszane w terminie do dnia 12 lutego 2024 r.

– w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,

– ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,

– za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski

Klauzula informacyjna przy procedowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r., s. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrza Miasta Sanoka z siedzibą w Sanoku, ul. Rynek 1, 38 500 Sanok, e-mail: umsanok@um.sanok.pl.
- Burmistrz Miasta Sanoka wyznaczył inspektora ochrony danych, e-mail: iod@um.sanok.pl.
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną dotyczącą sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zaś podstawą przetwarzania jest ustawa z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
- Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych jest Wydział Gospodarki Przestrzennej i podmioty upoważnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów wskazanych w pkt 3, nie krócej niż okres wskazany w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz.U. z 2011 r., Nr 14, poz. 67).
- Posiada Pani/Pan do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych i ich sprostowania.
- Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym w Polsce jest: Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, adres siedziby: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia wskazanego na wstępie.
- Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym licytacyjnym na dzierżawę miesięczną kiosków handlowych, oznaczonych nr 3, 12, 19, 22, 23, 29, 42, 46, 62, 70, położonych przy ul. Lipińskiego 65 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

OGŁOSZENIE

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 19.01.2024 r. do 09.02.2024 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący działkę nr 414 położoną w miejscowości Strachocina gmina Sanok.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dn. 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniach od 19.01.2024 r. do 09.02.2024 r. tj. na okres 21 dni, w siedzibie Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej oraz na stronach internetowych urzędu, zostanie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska, położonych w obrębie ewidencyjnym Tyrawa Wołoska, przeznaczonych do oddania w użyczenie. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej w pok. 25, IIp, tel. 13 46 569 36.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

25 stycznia
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny

Piotr Kot
w godz. 17–18

Redakcja
nie odpowiada
za treść reklam
i ogłoszeń

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

▪ Mieszkanie 45 m², w Sanoku przy ul. Armii Krajowej, cena 295.000 zł, tel. 609 393 276

Posiadam do wynajęcia

▪ Mieszkanie na osiedlu Błonie, 48 m², 3-pokojowe, 3 piętro, tel. 696 589 448

Poszukuję do wynajęcia

▪ Samotny, na emeryturze, poszukuje do wynajęcia umeblowanej kawalerki w Sanoku lub Zagórz, tel. 694 136 119

Kupię

▪ Stodołę, stary budynek, spichlerz do rozbiórki – indywidualna wycena, tel. 661 069 995
▪ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO

Kupię

▪auta za gotówkę, tel. 600 033 733

SPORT SENIORSKI:

Aleksandra Barańska (siatkówka, Sanoczanka)

Karol Bilas (hokej, STS)

Arkadiusz Borczyk (Automobilklub Młp.)

Krzysztof Bukowski (hokej, STS)

Przemysław Chudziak (siatkówka, TSV)

Dawid Czarnecki (piłka nożna, Wiki)

Ronald Czyż (żeglarstwo, Naftowiec)

Marcin Duleba (unihokej, Joker)

Konrad Filipek (hokej, STS)

Bartosz Florczak (hokej, STS)

Renata Hołowaty (lekkoatletyka, SanOK Biega)

Sebastian Hombek (kulturystyka, bez klubu)

Szymon Hostyński (łyżwiarstwo, Górnik)

Krzysztof Husak (łyżwiarstwo, Górnik)

Emilia Janik (lekkoatletyka, Komunalni)

Krzysztof Kadubiec (bilard, Liga Amatorska)

Maciej Korzeniowski (wędkarstwo, Koło nr 1)

Piotr Lorenc (piłka nożna, Ekoball Stal)

Łukasz Łagoźny (lekkoatletyka, SanOK Biega)

Roch Maliczowski (łyżwiarstwo, Górnik)

Oksana Osękowska (unihokej, Wilki)

Dominik Pielech (piłka nożna, Wiki)

Grzegorz Poliniewicz (tenis stołowy, SKT)

Hubert Przybylski (ciężary, Gryf)

Anna Rączka (wędkarstwo, Koło nr 3)

Kamil Rościński (kickboxing, Samuraj)

Łukasz Rysz (MMA, Samuraj)

Kacper Słysz (piłka nożna, Ekoball Stal)

Szymon Słysz (piłka nożna, Ekoball Stal)

Piotr Sokołowski (siatkówka, TSV)

Piotr Sołtysik (wędkarstwo, Koło nr 2)

Adam Tutak (boks, Samuraj)

Artur Wojtowicz (kolarstwo, bez klubu)

Daniel Wosachło (judo, Pantera)

Barbara Wójcik (siatkówka, TSV)

Julia Zuchowska (lekkoatletyka, Komunalni)

MŁODZIEŻ I DZIECI:

Bianka Bluj (wrotkarstwo, Sprint)

Hubert Czajkowski (ciężary, Gryf)

Aleksander Czekał (ju-jitsu, Defender)

Oliwia Dydek (łyżwiarstwo, Górnik)

Błażej Fic (siatkówka, TSV)

Gabriela Frycz (siatkówka, Sanoczanka)

Kajetan Galik (tenis, SKT)

Mikołaj Gawlewicz (piłka nożna, Ekoball Stal)

Maja Gebus (siatkówka, TSV)

Malwina Guzik (lekkoatletyka, Komunalni)

Gabriela Izdebska (judo, Pantera)

Lena Izdebska (judo, Pantera)

Marcel Karnas (hokej, Niedźwiadki)

Natasza Krawczyk (ciężary, Gryf)

Julita Krawiec (łyżwiarstwo, Górnik)

Julia Krzanowska (lekkoatletyka, Komunalni)

DeShawn Kurasik (Akademia Piłkarska)

Julia Marcinik (Sanocki Klub Karate)

Kacper Niemczyk (hokej, Niedźwiadki)

Dawid Nowosielski (piłka nożna, Ekoball Stal)

Kacper Piech (ciężary, Gryf)

Dawid Przybylski (ju-jitsu, Defender)

Aleks Radwański (hokej, Niedźwiadki)

Łucja Przygórzewska (pływanie, Rekiny)

Maja Rachalska (pływanie, MKS)

Maja Rocka (short-track, UKS MOSiR)

Aleksander Sikora (boks, Street Autonomy)

Norbert Starejki (Sanocki Klub Karate)

Dawid Szychowski (boks, Samuraj)

Lena Tokarska (short-track, UKS MOSiR)

Jakub Trznadel (wędkarstwo, Koło nr 1)

Zuzanna Turzyniecka (Sanocki Klub Karate)

Miłosz Wanielista (tenis stołowy, SKT)

Filip Wiszyński (hokej, Niedźwiadki)

Miłosz Wiśniowski (siatkówka, TSV)

Maja Wojtanowska (lekkoatletyka, Komunalni)

KUPON

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2023 sport seniorski

1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
7.	
8.	
9.	
10.	

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

KUPON

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2023 młodzież i dzieci

1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
7.	
8.	
9.	
10.	

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

HOKEJ

Tauron Hokej Liga

Honorowa porażka pod Tatrami

PZU PODHALE NOWY TARG – MARMA CIARKO STS SANOK 4:1 (1:0, 2:1, 1:0)

Bramki: Kapica 2 (30, 57), Szczuchura (17), Kiss (32) – Ceder (35).

Marma Ciarko STS: Salama – Binner, Lindberg, Huhdanpaa, Ceder, Kallionkieli – MacEachern, Musioł, Filipek, Strzyżowski, Viitanen – Florczak, Biłas, Dulęba, Karnas, Bukowski – Najsarek, Ginda, Fus, Miccoli, Sienkiewicz.



Hokeiści STS-u (jaśniejsze stroje) znów musieli przelknąć gorycz porażki

Drużyna STS-u wróciła z Nowego Targu zaledwie z honorowym golem. I chociaż sam wynik nie był wysoki, to nie udało się wypracować więcej akcji, by zwyciężyć.

Spotkanie pod Tatrami przebiegało raczej spokojnie, bez narzuconego tempa i większych emocji. Pierwsza bramka dla ekipy Podhala padła dopiero w 17. minucie. Nie lepiej było w drugiej odsłonie, ale to ponownie nowotarzańskie strzały na swoim koncie. Gola dla sanoczan zdobył Johan Ceder i jak się okazało, było to jedyne trafienie gości w tym spotkaniu. STS próbował podjąć walkę, jednak starania nie odniosły skutku. Wisienką na torcie okazał się ostatni gol Damiana Kapicy, który bez większych problemów umieścił krążek w bramce Dominika Salamy.

(es)

W niedzielę (godz. 17) zespół Marmy Ciarko STS-u zagra u siebie z Unią Oświęcim.

TOMASZ SOWA

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Dwie dwucyfrowki

Tym razem kolejka pod znakiem dwucyfrowek, bo takie zwycięstwa odniosły drużyny AZS UP i Wilków. Więcej wysiłku w wygraną musiała włożyć jedynie Epaka.pl.

Najwyżej wygrali „Studenci”, pokonując Pasjonatów nie tylko różnicą kilkunastu bramek, ale i bez strat własnych. Trafił głównie Kamil Ziemba, autor aż 5 goli. Hat-tricki ustrzelili Arkadiusz Mielniczek i Michał Kobylarski.

Nieco skromniej, choć też wysoko wygrała „Wataha”, niemal bezlitosna w spotkaniu z unihokeistami BA, mimo ich szybkiego prowadzenia. Potem „gryzły” już tylko Wilki, a najczęściej Dominik Januszczak, zdobywca 4 bramek.

Emocje były dopiero w starciu „Pakownych” z Deką, która zaczęła z impetem, prowadząc już nawet 4:1. Jednak paliwa szybko zabrakło i po przerwie gra toczyła się już tylko w drugą stronę. Dla Epaki.pl po 2 gole zdobyli Tomasz Słomiana i Jakub Mischczyszyn. (bb)



Dominik Januszczak strzelił 4 gole dla Wilków

AZS UP – PASJONACI 14:0 (6:0)

Bramki: Ziemba 5, Mielniczek 3, Kobylarski 3, Miccoli, Kowalski, Wolanin.

WILKI – BA 10:1 (3:1)

Bramki: Januszczak 4, Cybuch 2, Pelc 2, T. Sokołowski, Ambicki – Miłczanowski.

DEKA FURNITURE – EPAKA.PL 4:7 (4:2)
Bramki: Łosiak, Muszański, Podstawski, Bruckwicz – Słomiana 2, Mischczyszyn 2, Karnas, Czopor, Stabryła.

Sanocka Liga Kobiet

Riposta ILO

Po dwóch turniejach bez dominacji najlepsza w tym sezonie drużyna ILO znów wygrała oba mecze. W trzecim Wilki pokonały ILO.

Rozgrywka zaczęła się od licealnych derbów – „Jedynka” nie dała szans „Dwójce”, głównie za sprawą dubletu Joanny Czubek, liderki punktacji kanadyjskiej. Unihokeistki ILO poszły za ciosem, w kolejnym pojedynku pokonując „Watahę”. Tym razem 2 gole zdobyła Ewa Kądziołka. Aktualne mistrzyni porażkę powetowały sobie na koniec kolejki, pewnym zwycięstwem nad ILO. (bb)



ILO – ILO 0:4

Bramki: Czubek 2, Lewicka, Baran.

ILO – WILKI 3:1

Bramki: Kądziołka 2, Urban – Sobolak.

WILKI – ILO 3:0

Bramki: Kanciak, Izdebska, Sobolak.

Mistrzostwa Świata Juniorek Młodszych Dywizji IB

Iga Kosturska wróciła z brązem!

Podczas turnieju w Hiszpanii brązowy medal zdobyła reprezentacja Polski, w składzie której wystąpiła Iga Kosturska, zawodniczka Niedźwiadków.

Zespół prowadzony przez trenerkę Magdalenę Jabłońską wygrał trzy z pięciu pojedynków, pokonując 4:2 Koreę Południową, 9:2 chińskie Tajpej i 5:0 Australię. Natomiast porażki były w meczach z Hiszpanią (1:5) i Norwegią (2:3). Wyniki te wystarczyły do wywalczenia miejsca na najniższym stopniu podium. (bb)



ARICH NIEDŹWIADKÓW

Małopolskie ligi młodzieżowe

Zwycięstwa nad KTH i Podhalem

Znów dobry weekend drużyn Niedźwiadków, które wygrały większość spotkań. Młodzicy i żacy starsi pokonali zespoły KTH Krynica-Zdrój, zaś młodszy odnieśli zwycięstwo po zaciętym meczu z Podhalem Nowy Targ.

Młodzicy

NIEDŹWIADKI SANOK – KTH KRYNICA-ZDRÓJ 12:3 (3:0, 5:2, 4:1)

Bramki: Robel 6 (1, 16, 34, 37, 40, 58), Sroka 3 (34, 47, 58) K. Suchecki (2), Jurek (21), Burczyk (43).

PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK 6:3 (2:0, 3:2, 1:1)

Bramki: Sroka 2 (30, 31), Balwierczak (47).

Żacy starsi

NIEDŹWIADKI SANOK – KTH KRYNICA-ZDRÓJ 5:1 (1:1, 3:0, 1:0)

Bramki: K. Kłodowski 2 (32, 52), Myćka (20), Bator (30), Robel (39).

Żacy młodszy

PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK 6:7 (2:4, 2:2, 2:1)

(es)

I Liga/Młodzieżowa Hokej Liga

Czwórkowy Karnas

ŁZKH FABRYKANCY ŁÓDZKIE – NIEDŹWIADKI SANOK 7:4 (2:2, 2:1, 3:1)

Bramki: Revaj 3 (13, 55, 57), Kolesau (17), Shibelbein (31), Witczak (33), Pirotski (59) – Karnas 4 (4, 6, 39, 56).

Niedźwiadki: Wiszyński – Niemczyk, Wojnar, Radwański, Mazur, Czopor – M. Koczera, B. Koczera, Burczyk, Karnas, Stabryła – Mischczyszyn, Kozioł, Klimczak, Sudyka, Jurek – Sobolewski, Wolanin, Orzechowski, Łańko, Tkachenko.

Zawodnicy Niedźwiadków dobrze rozpoczęli mecz. Po sześciu minutach Marcel Karnas wyprowadził drużynę na dwubramkowe prowadzenie, jednak łodzianie bardzo szybko odrobili straty i zespoły zjeżdżały do szatni z remisem.

W kolejnej odsłonie to Fabrykanci objęli prowadzenie i chociaż nasza ekipa robiła, co w jej mocy, by pokonać rywala, a celne strzały Karnasa poruszały siatkę, to było to za mało, by odwrócić losy pojedynku.

(es)

Toruń nieco lepszy

SMS TORUŃ – NIEDŹWIADKI SANOK 6:4 (4:1, 2:2, 0:1)

Bramki: Sawicki 2 (19, 29), Nawrot (3), Cybulski (9), Juchniewicz (20), Izdebski (37) – Burczyk 2 (28, 45), Karnas (2), Czopor (39).

Niedźwiadki: Żrebiec – Niemczyk, Wojnar, Radwański, Mazur, Czopor – M. Koczera, B. Koczera, Burczyk, Karnas, Stabryła – Mischczyszyn, Kozioł, Klimczak, Sudyka, Jurek – Sobolewski, Wolanin, Orzechowski, Łańko, Tkachenko.

Zaledwie dwie bramki więcej udało się wyluskać Toruniowi w spotkaniu z Niedźwiadkami, które tanio skóry nie sprzedały, walcząc do samego końca. Podobnie jak w meczu z Fabrykantami, w pierwszej kolejności to sanoczan objęli

prowadzenie, ale mocne ataki rywala pozwoliły im wypracować trzybramkową przewagę. Hokeiści Krzysztofa Ząbkiewicza próbowali odrobić straty, jednak finalnie przyszło im uznać wyższość rywala.

(es)

Kolejne mecze drużyna Niedźwiadków rozegra na własnym lodowisku – w sobotę (godzina 14) z SMS PZHL Katowice, a w niedzielę (godz. 13) z Zagłębiem Sosnowiec.

SIATKÓWKA

I liga podkarpacka seniorek

Niewykorzystana szansa TSV

AZS UP TSV SANOK – UKS 15 PRZEMYŚL 2:3 (20, -20, 15, -19, -6)

AZS UP TSV: Kraczkowska, Filip, Niemiec, Słyś, Kułak, Wójcik i Florczak (libero) oraz Pawlik, Rzepka, Sokołowska (libero).



W pierwszych meczach nowego roku jako jedyna z naszych drużyn seniorskich zapunktowała kobieca ekipa TSV, po tie-breaku ulegając rywalkom z Przemysła.

Pierwszego seta gospodynie wygrały do 20, drugi zakończył się identycznym wynikiem dla przyjezdnych, jednak trzecią partię zespół Tomasz Podulki rozstrzygnął szybko i pewnie, więc wydawało się, że jest szansa na pierwsze zwycięstwo w sezonie, nawet za 3 punkty. Niestety, potem przeciwnik odpowiednio podkręcił tempo, bezlitośnie wykorzystując błędy naszych siatkarek. Zławsza w decydującej odsłonie – dość powiedzieć, że przemyska „Piętnastka” zdobyła ponad dwa razy więcej punktów od TSV...

Dobry początek to trochę za mało

UKS MOSiR JASŁO – SANOCZANKA SANOK 3:1 (-18, 18, 21, 23)

Sanoczanka: Barańska, Adamiak, Buško, Florczak, Frycz, Kołodyńska, Sokołowska (libero) oraz Maśanka, Zozulew (libero).

Z Jasła drużyna Sanoczanki wróciła „na tarczy”, choć początek spotkania był więcej niż obiecujący.

– Nie poszło nam tak, jak planowaliśmy. Drobne dolegliwości i kontuzje nie pozwalały części zawodniczek zagrać

na pełnych obrotach. Niestety, po pierwszym, bardzo dobrym secie, pojawiły się problemy. Popelniliśmy za dużo

błędów własnych, na czym skorzystały przeciwniczki. Szkoda zwłaszcza czwartej partii, bo niewiele zabrakło do wygranej i w efekcie tie-breaka – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

W sobotę Sanoczanka zagra u siebie derby pojedynku z AZS UP TSV. Początek meczu o godzinie 16.30.

I liga podkarpacka seniorów

Porażka po całkiem niezłej walce

RENGA SST SPORTUR GMINA ŁAŃCUT – AZS UP TSV SANOK 3:1 (23, 20, -19, 21)

TSV: Chudziak, Sokołowski, Fic, Wiśniowski, Krzanowski, Bochenek, Wilusz (libero), Baran (libero) oraz Wójcik, Krochmal, Pajęcki.

Podobna porażka, jak w przypadku siatkarek Sanoczanki, choć po meczu o nieco innym scenariuszu. Mimo braku punktów zawodnicy TSV rozegrali niezłe zawody.

– To był mecz walki, na pewno ciekawy dla kibiców. Nie brakowało długich wymian na wysokim poziomie. Pierwszego seta przegraliśmy minimalnie po zaciętej końcówce, a drugim rywale też lepiej poradził sobie z decydującymi akcjami. Wchodziło im dużo

„kiwek”, dlatego w trzeciej partii wzmociliśmy koncentrację i obronę, co dało pożądany efekt i zwycięstwo do 19. Niestety, drużyna nie zdołała pójść za ciosem i do Sanoka wróciliśmy bez punktów – powiedział trener Maciej Wiśniowski.

W piątek (godzina 19) siatkarze AZS UP TSV zagrają u siebie z ProSportem Marmax Czudec.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Juniorzy przypieczętowali zwycięstwo w grupie A



Juniorzy TSV wygrali rywalizację w grupie A

Powrót do walki o punkty najlepiej udało się juniorom TSV, którzy sezon zasadniczy zakończyli wyjazdowym zwycięstwem nad Karpatami Krosno, pieczętując 1. miejsce w tabeli grupy A. Nasza drużyna będzie gospodarzem finału wojewódzkiego, który zaplanowano na ostatni weekend stycznia. Po jednym meczu wygrały też zespoły juniorów młodszych i młodszyczek.

Juniorzy
Karpata MOSiR Krosno – TSV Sanok 0:3 (-15, -20, -23)

Juniorki
Sanoczanka Sanok – UKS 15 Przemysł 0:3 (-21, -12, -15)

Juniorzy młodszy
AKS VLO I Rzeszów – TSV Sanok 3:0 (15, 18, 9)
Błękitni Ropczyce – TSV Sanok 3:2 (-20, -20, 21, 24, 12)
AKS VLO II Rzeszów – TSV Sanok 3:0 (15, 8, 16)
UKS Dębowiec – TSV Sanok 1:3 (-15, -18, 18, -17)

Młodszycy
KPS I Nowa Dęba – TSV I Sanok 2:1 (-24, 20, 13)
Vega MOSiR Stalowa Wola/UKS Zaleszany – TSV I Sanok 0:2 (-15, -17)

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

LEKKOATLETYKA

I. Ogólnopolski Halowy Mityng POZLA

Start w mocnej obsadzie

Tydzień po inauguracyjnych sezon zmaganiach w Mielcu zawodnicy Komunalnych pojechali do Rzeszowa, startując w bardzo licznej obsadzie – ponad 600 osób z 14 klubów! Nie zabrakło medalowych lokat – w kategorii open na podium stanęła Julia Żuchowska, a w młodszych grupach wysokie miejsca zajmowali Urszula Sobolak, Anna Reut i Oliwier Bobak.

W skoku wżwyz wychowanki Ryszarda Długosza stworzyły aż połowę czołowej dziesiątki. Najlepiej poszło Żuchowskiej – 3. z wysokością 1,60 m (taki sam wynik, jak rywalka z 2. pozycji). Ponadto 5. była Maja Wojtanowska, 6. Anna Reut, 8. Łucja Mrugała, a 10. Oliwia Dobosz. W biegu na 60 m miejsce 7. wywalczyła Malwina Guzik, zaś w skoku w dal i trójskoku 8. zajmowała Izabela Sawicka; w tej drugiej konkurencji pozycję niżej sklasyfikowano Maję Wojtanowską. Oprócz wymienio-

nym startowali też: Sobolak, Julia Gunia, Milena Krowiak, Maja Brońska-Uczeń, Bobak i Antoni Pasioneck.

W biegu juniorek młodszych na 60 m przez płotki Sobolakównie przypadło 2. miejsce z czasem 9,87. W pchnięciu kulą dalszą pozycję zajęła Antonina Dorotniak. Wśród młodzików Komunalni dobrze postarowali w wieloskoku – Bobak odniósł zwycięstwo z wynikiem 11,27, a Reut zajęła 3. miejsce (9,61). Ponadto Brońska-Uczeń była 6. na 60 m przez płotki.



Oliwier Bobak i Anna Reut udanie startowali w wieloskoku młodzików

Zimowa Poniewierka

Znów uciekła rywalkom

W miejscowości Brzoza Królewska ścigano się na kilku dystansach, a najliczniej obsadzony półmaraton był popisem Iwony Górowskiej, która wśród kobiet odniosła bezapelacyjne zwycięstwo.

Tydzień po starcie na 12,5 km w Rymanowie-Zdroju (Zamczyska Winter Trail), gdzie nasza zawodniczka wygrała z przewagą prawie 7 minut, tamten wynik udało jej się jeszcze wyśrubować. Tym razem finiszowała z czasem 1:49:38, najgroźniejszą rywalkę wyprzedzając o ponad 11 minut. Warto też dodać, że generalnie była

13. w stawce ponad 100 osób, ze stratą zaledwie minuty do czołowej dziesiątki.

Startowało też dwoje reprezentantów SanOK Biega. W wyścigu na 10 km Mariola Knap zajęła 8. miejsce wśród kobiet i 5. w kat. K40, natomiast w półmaratonie na dalszej pozycji sklasyfikowany został Tomasz Szyszło.



Iwona Górowska znów nie dała rywalkom żadnych szans

Noworoczny Turniej Halowy o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka

Znów zagrali w szczytnym celu

Drugą edycję noworocznego futsalu pod egidą burmistrza Tomasza Matuszewskiego rozegrano w Uczelni Państwowej. Oprócz wrażeń czysto sportowych uczestnikom imprezy przyświecał szczytny cel, którym była pomoc dla zmagającej się z chorobą Martynki Posadzkiej. Jeżeli jednak chodzi o wynik, to niespodzianki nie było – zwycięstwo odniosła drużyna Stal Sanok Oldboys.



W imieniu chorej Martynki „honory pełniła” jej młodsza siostra (na zdjęciu wraz ze oldbojami Stali)

Do walki przystąpiło 6 zespołów, w tym ekipa z Dynowa, czyli aktualny mistrz Podkarpacia. Grano systemem „każdy z każdym”. Byli stalowcy okazali się zdecydowanie najlepszymi, pokonując wszystkich rywali. Rozdano też nagrody indywidualne. Najlepszym bramkarzem został Tomasz

Słomiana (Jankowce), który przekazał wyróżnienie Leszkowi Ryniakowi ze Stometu. Najbardziej wartościowym zawodnikiem turnieju wybrano Damira Mehmedovica z Dynowa, natomiast królem strzelców został Fabian Pańko ze Stal Sanok Oldboys, zdobywca 10 goli.

Stal Sanok Oldboys – SOK Zagórz 4:1, Old Boys Dynów – Oldboys Przybyszówka 4:0, Stomet Sanok – Bieszczady Jankowce 0:3, SOK Zagórz – Old Boys Dynów 0:2, Oldboys Przybyszówka – Stomet Sanok 2:3, Stal Sanok Oldboys – Old Boys Dynów 4:2, SOK Zagórz – Oldboys Przybyszówka 4:4, Old Boys Dynów – Stomet Sanok 1:1, Oldboys Przybyszówka – Bieszczady Jankowce 1:7, SOK Zagórz – Stomet Sanok 2:4, Stal Sanok Oldboys – Oldboys Przybyszówka 4:0, SOK Zagórz – Bieszczady Jankowce 2:6, Stal Sanok Oldboys – Stomet Sanok 6:1, Old Boys Dynów – Bieszczady Jankowce 1:3, Stal Sanok Oldboys – Bieszczady Jankowce 4:0.

Role arbitrów pełnili Rafał Komański, Damian Książek i Kacper Sokolowski, zaś całą imprezę jako konferansjerzy prowadzili Monika Lemko i Wojciech Pajestka. Poza emocjami piłkarskimi na parkiecie zaprezentowali się sportowcy UKS Spartanie Zahutyń i Strefy Zdrowia Sanok. Podczas imprezy prowadzono konkursy i licytacje na leczenie najważniejszej tego dnia osoby, czyli Martynki Posadzkiej. Zebrano 9200 zł, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że licytacje wciąż trwają.

Drużyna Stal Sanok Oldboys zagrała w składzie: Dawid Pietrzakiewicz, Sebastian Błażejowski – Marek Węgrzyn, Daniel Biłas, Roman Lechoszewski, Maciej Kuzicki, Daniel Niemczyk, Tomasz Matuszewski, Fabian Pańko, Piotr Spaliński, Rafał Graboń.

Dodajmy, że nasz zespół już w niedzielę wystąpi w 11. Mistrzostwach Podkarpacia Oldbojów w Futsalu w Krośnie.

Starty Akademii Piłkarskiej

Awans na europejski szczebel

Cztery starty zapisali na koncie zimowych przygotowań zawodnicy poszczególnych roczników Akademii Piłkarskiej.

Drużyna dziesięciolatek brała udział w Krośnie w dwudniowych eliminacjach do ORLEN Beniaminek Cup U-10. W całej rywalizacji podopieczni Mariusza Sumary i Łukasza Rygla nie doznali porażki, sięgając po końcowy triumf. Zwycięstwo oznaczało dla nich przepustkę do zaplanowanych na marzec finałów, podczas których zmierzą się z drużynami z całej Europy. Warto dodać, że w podsumowaniu krośnieńskiej rozgrywki do „drużyny marzeń” wybrano Lenę Furdak.

Turniejowy licznik bramek podopiecznych Jakuba Gruszeckiego zatrzymał się więc na 34 trafieniach i 6 golach po stronie strat.

Klubowa reprezentacja żaków młodszych (rocznik 2016) wybrała się do Beska na turniej Winter Przełom Cup. Chłopcy pod opieką trenera Pawła Kalitynskiego nie przegrali tam żadnego spotkania, trzy razy remisując i odnosząc jedno zwycięstwo, co w rezultacie uplasowało ich na 4. miejscu. Przeciwnikami byli rówieśnicy z Zagorza,



Ekipa żaków starszych (rocznik 2015) nie pierwszy raz udala się na Słowację do Vranova nad Topľou, by wziąć udział w turnieju CFT Winter CUP. Łącznie akademicy rozegrali tam sześć spotkań. Raz ulegli – 2:4 z CFT FAMT Prešov, raz zremisowali – 2:2 z MFK Zemplín Michalovce, a czterokrotnie pokonali rywali, nie tracąc przy tym gola. Kolejno odprawiali 5:0 MFK Veľké Kapušany, 13:0 FK Petrovany, 8:0 FK Slavoj Trebišov i 5:0 Soccer Ropczyce.

Bażanówki, Niebocka i Niebieszczan.

Z kolei najmłodszy zespół AP, czyli skrzaty z rocznika 2017, pojechały na turniej do Przemyśla, za rywali mając równoletków z miejscowej Polonii i SMS-u, a także przybyłych tam kadr Wisły Kraków, Resovii Rzeszów i Vivio Krosno. Podopieczni Marcina Siwińskiego najpierw byli stremowani atmosferą turniejową, ale z czasem pokazali swoje umiejętności i w efekcie zasłużyli na pochwały.

XVIII Memoriał Mariana Lotyca

Bez straconego gola, ale i bez... podium

Podczas tradycyjnego turnieju w Jarosławiu drużyna Ekoballu Stal zajęła tak niepopularne miejsce tuż za podium.

Żółto-niebiescy nie stracili choćby jednego gola, ale paradoksalnie nie dało im to medalowej lokaty. Wszystkie dlatego, że zarówno mecz półfinałowy, jak i o 3. miejsce, przegrali w rzu-

tach karnych. Finalnie zostali sklasyfikowani na 4. lokacie. Ekipa trenera Pawła Jaślara wystąpiła w składzie: Półkoszek – S. Słysz, K. Słysz, Lorenc, Kogut, Czorny, Maślany, Gierczak.

Mecze grupowe:

Ekoball Stal Sanok – Unia Nowa Sarzyna 4:0

Bramki: Gierczak, Maślany, Kogut, Czorny.

Ekoball Stal Sanok – Wólczanka Wólka Pełkińska 2:0

Bramki: Gierczak, Maślany.

Ekoball Stal Sanok – JKS Jarosław 1:0

Bramka: Gierczak.

Półfinał:

Ekoball Stal Sanok – Stal Łańcut 0:0, karne 1:2

Mecz o 3. miejsce:

Ekoball Stal Sanok – JKS Jarosław Oldboys 0:0, karne 2:3



W Jarosławiu stalowcy zagrali tyle skutecznie w obronie, co pechowo...



Wiki

Ruch przy Stróżowskiej

Drużyna Patryka Fryca rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej, tymczasem na klubowych obiektach równolegle trenuje zespół z zaplecza ekstraklasy.

Zajęcia wikingów odbywają się na śniegu, ale nie można się zrażać do takiej aury, tym bardziej, że zespół czeka dziewięć meczów sparingowych. Pierwsze z tych spotkań już za dwa tygodnie (3 lutego), a przeciwnikiem będzie ligowy rywal, Górnik Grabownica.

Od niedzieli na obiektach Wiki goszczą przedstawiciele Znicza Pruszków, czyli zespołu, który po rundzie jesiennej zajmuje 13. miejsce w I lidze. Zawodnicy podwarszawskiego klubu trenują dwa razy dziennie, a w ciągu tygodnia zaplanowano dla nich dwa sparingi.



Młodzi piłkarze Ekoballu w Czarnej

MMA

Pucharowy sukces Samurajów

Reprezentanci Texom Samuraja świetnie rozpoczęli sezon, przywożąc dwie medalowe lokaty z Pucharu Europy Amatorskiego MMA w Sochaczewie. Łukasz Horodejczuk zajął 1. miejsce w wadze do 55 kg kadetów, a Kamil Ekiert 2. do 61 kg juniorów.



Trener Jarosław Chokobok wraz z zawodnikami: z prawej Łukasz Horodejczuk, z lewej Kamil Ekiert

Pierwotnie miała wystartować trójka podopiecznych trenera Jarosława Chokoboka, jednak z powodu pomyłki osoby rejestrującej i dopuszczającej zawodników nie mógł walczyć Karol Popiel (66 kg seniorów). Na szczęście jego młodszy kolega stanął na wysokości zadania. Zwłaszcza Horodejczuk, który obu rywali

– z Predatora Myszyńiec i West Coast – pokonał przed czasem; tego drugiego przez dźwignię na łokieć, w spektakularny sposób sięgając po puchar. Natomiast Ekiert po półfinałowym zwycięstwie nad innym „fighterem” Predatora w decydującym pojedynku musiał uznać wyższość przeciwnika z Bersekers Team.

KARATE

Udane egzaminy w Leżajsku i Kielcach

Szkoleniowcy Sanockiego Klubu Karate i miejscowej sekcji Byakko zaliczyli egzaminy na mistrzowskie stopnie Dan.



Od lewej: Jarosław Swat, Jan Ślęzyk, Henryk Orzechowski, Franciszek Lach, Łukasz Paluch i Rafał Hajduk

Jako pierwsi wyzwanie podjęli reprezentanci SKK, uczestniczący w VII Zimowym Zgrupowaniu WKB Poland w Leżajsku. Jan Ślęzyk zdobył stopień Ni dan (2 Dan), a Franciszek Lach i Jarosław Swat uzyskali Sho dan (1 Dan). Towarzyszył im trener Henryk Orzechowski.

Nieco później na egzaminach do Kielca pojechali szkoleniowcy Byakko. Rafał Hajduk zdobył stopień Ni dan, natomiast Łukasz Paluch – Sho dan.

BILARD

Pierwszy finał i walka o awans

Finałową rozgrywkę SCB Ligi Amatorskiej lepiej rozpoczął Marcin Lubieniecki, w pierwszym meczu pokonując Roberta Kecka. Na zapleczu ekstraklasy faza zasadnicza zakończyła się zwycięstwem Janusza Wojnarowskiego. Play-offy już ruszyły.

W decydujących starciach poprzedniej edycji Lubieniecki musiał uznać wyższość Krzysztofa Kadubca, ale teraz jest na dobrej drodze do zdobycia tytułu. Kecka ograł pewnie, bo różnicą aż 6 frejmów.

W ostatnim meczu sezonu regularnego I ligi Wojnarowski pokonał Pawła Martowicza, rzutem na taśmę zapewniając sobie 1. miejsce w tabeli.

Następnie w pierwszym pojedynku fazy play-off nie dał szans Zbigniewowi Resiowi. Bardziej zacięte było drugie spotkanie, w którym Paweł Kocan okazał się lepszy od Michała Floriana.

Ekstraklasa
Finał

Marcin Lubieniecki – Robert Keck 9:3 (1:0)

I liga

Ostatni mecz fazy zasadniczej:

Janusz Wojnarowski – Paweł Martowicz 7:5

Play-off

Janusz Wojnarowski – Zbigniew Reś 7:2 (1:0)

Michał Florian – Paweł Kocan 5:7 (0:1)

TENIS STOŁOWY

II liga

Beniaminek już na „podium”

Najwyższe w tym sezonie zwycięstwo drużyny SKT, która rywalom z Lachowic pozwoliła na ugranie zaledwie 1 punktu. Nasz beniaminek jest już na ligowym podium, do tego z minimalną stratą do 2. Pegaza Jarosław.

Gospodarzom niewiele zabrakło, by wygrać do zera, jednak w jednym z pojedynków singlowych Szymon Seroka doznał porażki po pięciosetówce. Jego koleżki kończyli zawody z kompletami punktów. Indywidualnie najlepiej zaprezentował się Krzysztof Kapik, w trzech pojedynkach nie tylko nie tracąc seta, ale wszystkie partie pewnie rozstrzygając na swoją korzyść. Natomiast Grzegorz Poliniewicz i Piotr Krukar dwukrotnie wygrywali po 3:1, w tym raz wspólnie w potyczce deblowej.

SKT ILO WIKI SANOK – ULKS LACHOWICE 9:1

SKT I: Poliniewicz 2,5, Kapik 2,5, Krukar 2,5, Seroka 1,5.



Pingpongiści SKT nie dali szans rywalom z dalekich Lachowic

W sobotę drużyna SKT zagra u siebie z LZS UKS Kąkolówka. Początek meczu o godzinie 16.

IV liga

Weterani nie do zdarcia

SKT ILO WIKI II SANOK – BURZA ROGI 10:4

SKT II: Maciejewski 3,5, Graboń 3,5, Wanielista 1,5, Pytlowany 1,5.

Druga drużyna SKT jest jak walec, który miazdzy kolejne przeszkody – po 10. meczu powiększony komplet punktów i pewne prowadzenie w tabeli. A weterani wciąż nadają rytm!

Forma Bogdana Maciejewskiego i Rafała Grabonia musi robić wrażenie. Ogrywając kolejnych rywali udowadniają, że wiek to tylko liczba. Z Burzą zdobyli identyczne komplety punktów – bez straconego seta! Resztę dorobku SKT dołożyli Piotr Pytlowany i Miłosz Wanielista. Zwycięstwo naszego zespołu mogło być bardziej okazałe, bo aż trzy z czterech zwycięskich potyczek goście wygrywali po 3:2.



Artur Gratkowski wraca do formy

V liga

Bez straty w Nagórzanach

KS NAGÓRZANY – SKT ILO WIKI III SANOK 0:10

SKT III: Gratkowski 2,5, Łącki 2,5, P. Piróg 2,5, Motyka 2,5.

Popisowy mecz w Nagórzanach, gdzie trzecia drużyna SKT odniosła zwycięstwo do zera.

W pierwszej serii pojedynków singlowych gospodarze jeszcze się bronili, dwa razy przegrywając po pięciosetówkach, ale potem zupełnie

zeszło z nich powietrze. Dość powiedzieć, że w kolejnych sześciu potyczkach udało im się ugrać zaledwie... jednego seta.

Powalczyli z Iskrą

ISKRA II ISKRZYŃNIA – SKT ILO WIKI IV SANOK 10:5

SKT IV: Wronowski 2,5, Bednarczyk 1,5, Szałankiewicz 0,5, Jaszczor 0,5.

Porażka w Iskrzyni, choć po walce, którą prowadził głównie Marek Wronowski.

Weteran SKT odniósł nie tylko dwa zwycięstwa singlowe, ale i w deblu z Pawłem Jaszczorem. Zresztą obie potyczki w grze podwójnej zostały rozstrzygnięte przez gości, bo wygrali też Andrzej Bednarczyk i Bogdan Szałankiewicz. Niestety, od stanu 3:3 punktowała już głównie Iskra.

Sanocka Liga Sokoła

Obrońca tytułu już liderem

Drugi turniej nowego sezonu, podobnie jak inaugurację, rozegrano w dwóch grupach, a zwycięstwa odnieśli Bolesław Bartkowski i Paweł Lubieński. Ten pierwszy został nowym liderem.

Po przeciętnej inauguracji obrońca tytułu poprawił się w drugich zawodach, przejmując prowadzenie w tabeli. Zwycięstwo Bartkowskiego nie podlegało dyskusji – komplet zwycięstw i tylko jeden stracony set.

Miejsce 2. zajęli ex aequo Marek Serwiński i Krzysztof Małek (po dwie porażki).

W grupie B najlepszy okazał się Lubieński (jeden przegrany mecz). Kolejne pozycje dla Marcina Świderskiego i Grzegorza Korneckiego (po dwa).

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

